

Niech żyje jedność - jedność - jedność!

*Prezydent Bierut i Premier Cyrankiewicz
na wielkiej manifestacji stolicy
ku czci Kongresu Zjednoczeniowego*

WARSZAWA (PR). W dniu wczorajszym w stolicy Polski odbyła się wielka manifestacja ludności na cześć Kongresu Zjednoczeniowego. Takiej manifestacji klasy robotniczej Warszawa jeszcze nie widziała. Brało w niej udział 100 tys. robotników i pracowników całego miasta. Na dachach kamienic, w ruinach domów i na wznoszonych gmachach setki widzów. Place wypełniły pochody przybyłych ze wszystkich stron miasta robotników.

Wic zagaił gen. Zawadzki w imieniu warszawskiej organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W ostatniej części swego przemówienia mówca oświadczył:

„Cała Polska meldowała Kongresowi o swoich sukcesach politycznych i gospodarczych. Był to ogromny i pełen optymizmu przegląd osiągnięć naszego narodu, kierowanego przez klasę robotniczą. Z nieopisanym entuzjazmem przyjmował Kongres te wystąpienia. Z takim samym entuzjazmem przyjmował wystąpienia, których treścią była troska o lud i jego przyszłość. Kongres mówił również o przyszłości stolicy. Stanie się ona wielkim ośrodkiem przemysłowym, prawdziwą stolicą w naszym budującym socjalizm kraju. Możemy dziś na tym miejscu zameldować Kongresowi: „wszystkie nasze siły oddamy dla partii dla wielkiego dzieła, które partia realizuje i zrealizuje — dla socjalizmu.”

Z kolei zabrał głos Prezydent Bolesław Bierut:

„Towarzyski i Towarzysze! Pragnę przekazać wam w imieniu pierwszego Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najgorętsze i serdeczne pozdrowienia. Kongres zjednoczył rozbite przed 56 laty siły polskiego ruchu robotniczego.

Kongres stworzył jedną wielką półtoramilionową partię klasy robotniczej i wskazał jej jasno cele działania. Uzbroidł on partię w niezawodny oręż wypróbowany w ciągu 100-letniej walki proletariatu polskiego i między narodowego. Będziemy razem budować Polskę, która wielokrotnie swoje siły twórcze Polskę, która zapewni dobrobyt klasie ludu pracującego, Polskę sprawiedliwości społecznej.

Uchwalone przez Kongres wytyczne wielkiego planu uprzemysłowienia Polski, to zbudowanie w ciągu 6 lat 350 nowych wielkich fabryk, to zaopatrzenie w nowsze maszyny i urządzenia starych fabryk, to unowocześnienie transportu, to podniesienie rolnictwa, to jeszcze większy tryumf w odbudowie Warszawy, to trzykrotne zwiększenie produkcji przemysłowej w porównaniu ze stanem przedwojennym, to dwukrotne podwyższenie stopy życiowej robotników to przekształcenie Polski w kraj dobrobytu i kultury.

Odpowiedział ludzi pracy na uchwały Kongresu będzie jeszcze mocniej.

Wnuk Roosevelta zginął w katastrofie lotniczej

HONG - KONG (API). Wnuk b. prezydenta Stanów Zjedn. Teodora Roosevelta (zginął w katastrofie amerykańskiego samolotu, należącego do towarzystwa „Pan American Air Ways”, w pobliżu Hong - Kongu. Wraz z nim straciło życie 31 osób.

W tym skupieniu się wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do jeszcze bardziej ofiarnej pracy dla dobra Polski Ludowej, w imię utrwalenia pokoju, w imię szczęśliwszego jutra dla naszych dzieci. Niech żyje Warszawa, jej bohaterska klasa robotnicza!”

Z kolei przemówił premier Cyrankiewicz:

„Klasa robotnicza zwyciężyła i zwycięży dziś, gdy zlamala kłamstwo, gdy zrozumiała, że lepszą przyszłość swojego kraju wywalczyć można tylko razem ze wszystkimi międzynarodowymi rewolucyjnymi siłami, w jednym szeregu ze Związkiem Radziec-

kim, pogromcą faszyzmu, ostoją pokoju i wolności na czele.

Toteż widziała nasza stolica całe kłamstwo i słabość drugiej niepodległości, zbudowanej na wyzysku i nędzy pracujących w zbrataniu się z naszymi wrogami. Nie było przyszłości przed taką Polską. Musiała Warszawa jako konsekwencję zobaczyć i przeżyć hitlerowskich katów musiała zobaczyć w całej okropności obraz zwyrodnienia ludzkiego, do którego prowadzi burżuazja. Faszyzm do końca usiłuje bronić swoich interesów swojego świata. Burżuazja wołała miasto obrócić w zgłiszcznia niż pozwolić aby wyzwolili ją robotnicy.

Musimy dążyć, aby nauki historii tym razem nie zmarnowały się. Nigdy jeszcze nie było takiej przyszłości przed ludem polskim, nigdy jeszcze klasa robotnicza nie miała takiej awangardy, takiej partii, nigdy jeszcze naród polski nie miał takich sprzymierzeńców jak Związek Radziecki. Maszerujemy w jasną przyszłość przyszłość Polski socjalistycznej. Prowadzi nas będzie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Niech żyje jedność, jedność, jedność!”

Wic został zakończony odśpiewaniem „Międzynarodówki” i „Czerwonego Sztandaru”.

Wsie poznańskie otrzymają 25 milionów zł premii

WARSZAWA (PAP). Główny pełnomocnik do spraw podatku gruntowego w porozumieniu z min. skarbu przyznał dla wsi, przodujących w spłacie podatku gruntowego w roku 1947, premie pieniężne, które przeznaczone są na organizację ośrodków maszynowych, na elektryfikację i na radiofonizację nagrodzonych wsi.

Łącznie premie wynoszą 200 mil. zł, z czego

**WSIE WOJ. POZNAŃSKIEGO
OTRZYMAJĄ 25 MIL. ZŁ,**

warszawskiego — 21 mil., wrocławskiego — 20 mil., szczecińskiego — 17 mil., łódzkiego — 16 mil., lubelskiego i pomorskiego po 15 mil., rzeszowskiego — 14 mil., łódzkiego i kieleckiego po 12 mil., gdańskiego i białostockiego po 8 mil. oraz wsie woj. olsztyńskiego po 7 mil. zł.

Wyboru wsi do premiowania dokonały Wojewódzkie Rady Narodowe, w porozumieniu z wojewodami, „wojewódzkimi pełnomocnikami do spraw podatku gruntowego i wojewódzkimi komitetami współdziałania.

Dotychczas z przyznanej sumy rozdzielono 154 mil. zł. Z sumy tej największe przeznaczono na organizację ośrodków maszynowych — 64 mil. zł.

Kwoty przyznane poszczególnym wsiom są znaczne. I tak np. w woj. białostockim premiowana wieś Hieniewicze otrzymała 2.494 tys. zł, wieś Cersk

Władze radzieckie przejęły od Francuzów wieś Stolpe k/Berlina

BERLIN (ZAP). Zgodnie z umową francusko-radziecką z dn. 29 lutego 1945 r. francuskie władze okupacyjne wycofały się i oddały w administrację władzom radzieckim wieś Stolpe i okolice, należące dotąd do francuskiego sektora Berlina. Agencja ADN donosi, że mimo zmiany władz okupacyjnych, nikt z ludności nie zmienił miejsca zamieszkania oraz, że władze francuskie wbrew umowie i interesom ludności zarewirowały przed odejściem ok. 50 sztuk bydła.

Kongres Zjednoczeniowy zakończył swoje obrady Bolesław Bierut przewodniczącym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

We wtorek o godzinie 20 zakończyły się obrady Kongresu Zjednoczeniowego. Kongres przyjął jednomyślnie statut organizacyjny i plan 6-letni. Na koniec Kongres dokonał wyboru Władz Naczelnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W skład Komitetu Centralnego weszli ob. ob.:

Albrecht Jerzy, Alster Antoni, Arski Stefan, Baranowski Feliks, Berman Jakub, Bierut Bolesław, Burski Aleksander, Chełchowski Hilary, Cwik Tadeusz, Cyrankiewicz Józef, Daniszewski Tadeusz, Dąbrowski Konstanty, Dietrich Tadeusz, Dłuski Ostap, Duniak Stanisław, Doliński Adam, Dworakowski, Fiedler Franciszek, Hoffman, Gomułka Władysław, Izdorzyc Jan, Jabłoński Henryk, Jaroszewicz Piotr, Jedrychowski Stefan, Jóźwiak Franciszek, Kasman Leon, Kłuszyńska Dorota, Kolc Józef, Kozłowska Helena, Korczyk Władysław, Kowalczyk Stanisław, Kuryłowicz Adam, Lange Oskar, Lewikowski Wacław, Machno Józef, Matwin Władysław, Matuszewski Stefan, Mazur Franciszek, Mietkowski Mieczysław, Mijał Kazimierz, Minc Hilary, Modzelewski Zygmunt, Motyka Lucjan, Nowak Zenon, Ochab Edward, Oks Mateusz, Pasenkiewicz Kazimierz, Popiel Mieczysław, Pragierowa Eugenia, Radkiewicz Stanisław, Rapacki Adam, Reczek Włodzimierz, Romkowski Roman, Rusinek Kazimierz, Rybicki Marian, Skowroński Ignacy, Skrzyszewski Stanisław, Szychalski Marian, Świątkowski Henryk, Świetlik Konrad, Strzelecki Ryszard, Szczepiński Józef, Sztachelski Jerzy, Szymanowski Zygmunt, Szyr Eugeniusz, Wierbowski

Stefan, Witaszewski Kazimierz, Wolski Władysław, Zambrowski Roman, Zarzycki Janusz, Zawadzki Aleksander, Zawadzki Stanisław.

Na zastępców członków KC PZPR zostali wybrani tow. tow.:

Blinowski Franciszek, Bogdański Mieczysław, Borejsza Jerzy, Ciekoński Henryk, Dąbek Stefan, Elczewski Maciej, Finkelsztajn Leon, Kasner Roman, Hetmańska Wiktoria, Hochfeld Julian, Jaszczuk Borys, Kaczmarski Witold, Kalinowski Józef, Kamiński Antoni, Kłiszko Zenon, Kłosiewicz Wiktor, Kowalczyk Marian, Kozłowski Jan, Krajewski Jakub, Kubecki Ignacy, Kuligowski Ryszard, Kuryłowicz Bolesław, Lech Jan, Loga-Sowiński Ignacy, Lapot Stanisław, Netera Piotr, Minor Marian, Moczar Mieczysław, Morawski Jerzy, Nieszporek Ryszard, Nowak Roman, Olśzewski Józef, Orłowska Edwarda, Pietruchynik Feliks, Pietrzyk Mieczysław, Piwowarska Irena, Pszczółkowski Edmund, Putrament Jerzy, Rumiński Bolesław, Salcewicz Józef, Sokorski Włodzimierz, Szymański Stanisław, Tepicht Jerzy, Tkaczew Stanisław, Tokarski Julian, Wasikowska Zofia, Wągrowski Mieczysław, Werblan Andrzej, Werfel Roman, Wojaś Paweł, Wurdzki Leon, Wysokiński Stanisław, Zółkiewski St.

Natychmiast po zamknięciu Kongresu odbyło się konstytucyjne zebranie Komitetu Centralnego PZPR, w którym wzięli udział członkowie Komitetu Centralnego i zastępcy.

KOMITET CENTRALNY WYBRAŁ NA PRZEWODNICZĄCEGO TOW. BOLESŁAWA BIERUTA.

Komitet Centralny wyłonił Biuro Polityczne, w składzie: tow. tow. Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Jóźwiak-Witold, Hilary Minc, Stanisław Radkiewicz, Adam Rapacki, Marian Szychalski, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki.

Na zastępców członków Biura Politycznego wybrani zostali tow. tow.: Hilary Chełchowski, Stefan Matuszewski, Franciszek Mazur, Edward Ochab.

KOMITET CENTRALNY WYBRAŁ NA SEKRETARZY KOMITETU CENTRALNEGO TOW. TOW.: JÓZEFA CYRANKIEWICZA, ROMANA ZAMBROWSKIEGO, ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO.

Komitet Centralny wyłonił sekretariat w następującym składzie: tow. tow.: Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Hilary Minc, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki.

Komitet Centralny wyłonił Biuro organizacyjne, w składzie tow. tow.:

Bolesław Bierut, Jerzy Albrecht, Antoni Alster, Stefan Arski, Feliks Baranowski, Jakub Berman, Hilary Chełchowski, Tadeusz Cwik, Józef Cyrankiewicz, Władysław Dworakowski, Henryk Jabłoński, Leon Kasman, Józef Kolc, Franciszek Mazur, Hilary Minc, Zenon Nowak, Edward Ochab, Włodzimierz Reczek, Marian Rybicki, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Janusz Zarzycki, Aleksander Zawadzki, Stanisław Zawadzki.

Wszystkie organy Komitetu Centralnego zostały wybrane jednomyślnie.

Do Centralnej Komisji Kontroli Partii zostali wybrani:

Brychtygier Julian, Czerwinski Marian, Dechnik Józef, Domagała Czesław, Feber Teodora, Gajzler Roman, Heller Rudolf, Janowska Ludwika, Kalinowski Stefan, Kamińska Maria, Kembrowski Eugeniusz, Kędziński Jan, Komar Wacław, Kowalczyk Józef, Ledikowski Wacław, Lewińska Pelagia, Marczewski Stanisław, Małecka Maria, Mietkowski Mieczysław, Misiaszek Stefan, Nowicka Małgorzata, Pasenkiewicz Kazimierz, Paterowa Zofia, Pietruchynik Feliks, Pietrzyńska Maria, Rowiński Wacław, Rutkowska Jan, Stasiak Leon, Świetlik Konrad, Sztachelski Jerzy, Szydłowski Józef, Tomorowicz Janusz, Treblińska Magdalena, Wurdzki Leon.

Na członków Komisji Rewizyjnej Partii zostali wybrani:

Balicki Zygmunt, Bielski Roman, Fotek Antoni, Łęczycki Franciszek, Różga Stefan, Stasiński Eugeniusz, Szafranski Henryk, Szwabe Stanisław, Tureniec Mieczysław, Wojciechowski Grzegorz, Zaruk-Michalski Aleksander.

Szpieg, renegat i zbrodniarz zawiśnie na szubienicy

Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie rozpatrywał onegdaj sensacyjną sprawę Wincenego Nowaka, b. granatowego policjanta, pełniącego w czasie okupacji obowiązki komendanta posterunku żandarmerii niemieckiej w Myślenicach.

W toku rozprawy wyszło na jaw, że Nowak już przed wojną, jako funkcjonariusz ówczesnej policji był w kontakcie z Niemcami, ostrzegał tajną organizację NSDAP przed grozącymi jej członkom rewizjami i aresztowaniami a z chwilą wkroczenia Niemców we wrześniu 1939 r. zapisał się na niemiecką listę narodową. Służąc gorliwie Niemcom szpiegował ludność polską na terenie powiatu mogileńskiego, donosił o przeciwnieństwach nastawieniu, wskazywał zbiedznych z niewoli żołnierzy polskich brał udział w łapanekach oraz w masowej egzekucji Polaków w lasach leśnictwa Kopce pod Mogilnem, gdzie kolbą karabinu dobił rannych.

Mając takie „zasługi” wobec Niemców łatwo został przyjęty do niemieckiej żandarmerii i pełnił funkcje komendanta posterunku w Myślenicach. Jego udział w masowej egzekucji w Kopcach najbardziej obrazowo opisał świadek Pałac, który ukryty w ga-

szczy leśnym o 80 metrów od miejsca zbrodni, widział jak na scenie, przebieg czynności egzekucyjnych i udział w tych czynnościach Nowaka.

Ponieważ przewód sądowy wykazał w całej rozciągłości zbrodnia działaność i winę Nowaka, przeto Sąd Okręgowy wydał wyrok skazujący go na karę śmierci przez powieszenie, utratę praw publicznych na zawsze i konfiskatę mienia. (lc)

Irlandia wolna od „opieki” Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Dublinu, że prezydent Sean O'Kelly podpisał we wtorek ustawę, zrywającą ostatnie więzy polityczne pomiędzy Irlandią a Wielką Brytanią. Ustawa sankcjonuje nową nazwę Republiki Irlandzkiej.

Pomnożymy wielokrotnie siły narodu

jego bogactwo i dobrobyt

Mowa Prezydenta R. P. Bieruta na zakończenie Kongresu

WARSZAWA (PAP). Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zakończył swoje obrady. Obrady Kongresu śledziła z napięciem cała klasa robotnicza. Brała w nich gorący udział. Brała w nich również udział swym wielkim Czynem Przedkongresowym, który przysporzył narodowi więcej produktów, więcej maszyn, więcej bogactw. Ich ogólna wartość ocenia się na około 6 miliardów złotych. Ale nie można mierzyć materialnymi tylko wartościami tego olbrzymiego poruszenia mas, które towarzyszyło obradom Kongresu.

Dla każdego z nas, dla partii całej, dla klasy robotniczej, dla mas pracujących i dla olbrzymiej większości naszego narodu, dni Kongresu — to wielkie, niezapomniane dni, to gorące i niezatarte przeżycia, to głęboka nauka, to niewyczerpane ożywcze źródło idei i wielkiej niewyciężonej siły, która z idei tej wypływa.

Obrady Kongresu naszej partii zbiegły się ze 150 rocznicą urodzin Adama Mickiewicza. Dziś spełniały się marzenia wieszczów, aby jego „księgi zbłądziły pod strzechę”. Dziś idee mickiewiczowskie o braterstwie ludów, hasła głoszone przez niego w „Trybunie Ludów” o walce z uciskiem narodowym i społecznym, stały się własnością milionowych rzesz narodu polskiego. W ten sposób najlepiej czcimy pamięć wieszczą.

Obradom Kongresu towarzyszyły wzruszenia, uczucia, myśli i wypowiedzi nie tylko bezpośrednich jego uczestników. Obradom Kongresu towarzyszyły wzruszenia i uczucia milionów ludzi pracy, towarzyszyło im gorące tętno serc olbrzymiej większości narodu. Przez sale tego Kongresu w czasie jego obrad przeszły dziesiątki delegacji, ze wszystkich krańców Polski. Przybyli, aby złożyć Kongresowi pozdrowienia od górników, hutników, kolejarzy, metalowców, włóknarzy, robotników budowlanych, chłopów, od organizacji społecznych, od wojska, od młodzieży, od kobiet, od pracowników nauki, od pisarzy, artystów, inteligencji, od dorosłych i dzieci, od setek tysięcy bezpartyjnych pracowników różnych dziedzin przemysłu, transportu, handlu, rolnictwa itp. itp. Do prezydium Kongresu napłynęło z górą 8 tysięcy depesz i listów, z wzruszającymi w swej prostocie pozdrowieniami, meldunkami, powitaniami oraz kilkaset artystycznie wykonanych pozdrowień z podpisami ponad półtora miliona robotników, pracowników i młodzieży.

O czym to świadczy? Wielka jest siła idei jedności

Świadczy to, że wielka jest i niezmierzona siła idei jedności w masach polskiego ludu pracującego. Świadczy to, że miliony bezpartyjnych robotników, chłopów, inteligentów ufają Zjednoczonej Partii i pragną ją mieć za swego przewodnika. Świadczy to, że Zjednoczona Partia, uznając jasną, przodującą ideologię marksizmu-leninizmu, mając jasny program działania i zważywszy, jednolitą organizację, znajduje gorące uznanie wśród polskich mas pracujących. Świadczy to wreszcie, że partia taka, jaką wyłonił Kongres Zjednoczeniowy, zespolona mocno z milionowymi masami ludu pracującego, stanowi wielką potęgę i niezłomną siłę, siłę zdolną przeobrazić, ulepszyć, wzbogacić i uszlachetnić życie całego narodu.

Nie ma i nie może być większej siły nad partię zjednoczoną, zważywszy, jednolitą, przesiąkniętą najwyższą ideą, jaką stworzyła ludność, nad partię, która jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej.

W atmosferze spójni międzynarodowej

Obradom naszego Kongresu towarzyszyły płomienne i braterskie wypowiedzi przybyłych do nas przedstawicieli międzynarodowego ruchu robotniczego z 30 krajów świata. Mówili nam o walce — twardej, niezłomnej, lecz ciężkiej, walce klasy robotniczej w krajach znajdujących się jeszcze w jarzmie kapitalizmu. Mówili o bogatej w twórcze osiągnięcia i radosne perspektywy walce w krajach demokracji ludowej. Wszyscy brali za wzór wypróbowaną, bohaterką, rewolucyjną i zwycięską drogę, którą wytyczyła sławna partia Lenina i Stalina — komunistyczna partia ZSRR, partia pierwszego socjalistycznego państwa w świecie.

W atmosferze przeżyć i wzruszeń naszego Kongresu pulsowały gorące

naszych doświadczeniach, na najlepszych tradycjach polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — marksistowsko-leninowski program działania.

— Jest to olbrzymia i niepokonana siła!

Wytknieliśmy jasno zadania gospodarcze, zmierzające do przedterminowego wykonania planu 3-letniego. Ustaliśmy wytyczne wielkiego planu 6-letniego. Planu, który przepiękny nasz kraj — zasobną w skarby materialne i ludzkie Ojczyznę naszą, przekształci w kraj dobrobytu, w kraj kultury twórczej, w kraj radosnego życia.

Już ta jasna perspektywa — to potężna, ożywcza i niezłomna siła!

Przyjeliśmy statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wielką kartę konstytucyjną naszej partii — czołowej, zorganizowanej, uzbrojonej w niezawodny oręż przodkiewicz teorii marksizmu-leninizmu, awangardy robotniczej, podwaliny naszego państwa demokratyczno-ludowego.

— Jest to siła, za którą pójdą miliony.

Potrąfiliśmy wytworzyć na Kongresie atmosferę braterstwa, życzliwości, wzajemnej i jednomyślności.

— To daje gwarancję, że Partia będzie niezłomna jak granit.

Uchwały kongresu dadzą pewność jutra

Uchwały Kongresu pomnożą siły, świadomość, wiarę, entuzjazm klasy robotniczej.

Uchwały Kongresu dadzą pewność jutra, spokojną i owocną pracę, gwarancję rosnącego dobrobytu chłopom pracującym. Partia troszczyć się będzie o usunięcie ich bolączek, umocni i pogłębi sojusz robotniczo-chłopski.

Uchwały Kongresu rozproszą oszukańcze, rozsiewane przez wrogów złośliwe plotki, jakoby Partia chciała wkroczyć na drogę awanturnictwa gospodarczego, na drogę mechanicznej likwidacji przedsiębiorstw prywatnych, bez podstawy ekonomicznej.

Uchwały Kongresu umocnią przekonanie wszystkich ludzi rzetelnej i uczciwej pracy, że Partia troszczy się o wszystkie ogniewa gospodarki narodowej, że popiera rozwój rzemiosła, że zabezpieczy spokojny byt i pracę wszystkich potrzebnych krajowi ogniw wytwórczych.

Uchwały Kongresu otwierają rozległe możliwości i perspektywy nauki i awansu młodzieży polskiej.

Uchwały Kongresu znają żywy odzwiek wśród kobiet, bo wskazywał drogę, jak zmniejszyć ich troski, jak ułatwić im warunki życia i możliwość szerokiej pracy społecznej.

Uchwały Kongresu zbliża z ludem pracującym inteligencję, która chce twórczej pracy dla Polski i dla jej kultury.

Uchwały Kongresu podniosą na duchu, natchną wiarą i nowym zapalem pracy olbrzymią większość narodu.

Uchwały Kongresu wywołają bezsilną wściekłość tylko garstki wyzyskaczy i reakcjonistów, niezadowolonych wśród imperialistów i ich agentów.

Ale uchwały Kongresu wzbudzą sympatię dla Polski wszystkich ludzi przodujących i postępowych w świecie, stanowią one wzmocnienie międzynarodowego frontu walki o pokój i postęp.

Towarzysze! Po niezapomnianych dniach, które przeżyliśmy w okresie tego historycznego Kongresu, naszym zadaniem najbliższym jest ponieść w szerokie masy ludowe wielki i twórczy jego dorobek. Niechaj po całej Polsce rozbrzmiewa prawda o wielkim Kongresie Zjednoczenia.

Pomnożymy wielokrotnie siły narodu, jego bogactwo i dobrobyt. Wydzwigniemy wyżej kulturę i naukę, sztukę i oświatę. Podwoimy siły w walce o pokój.

Wcielamy w życie doniosłe uchwały Kongresu.

Walczymy o ich urzeczywistnienie, mobilizować wokół nich najszerze masy ludowe, zbliżać Polskę do socjalizmu — to święty obowiązek każdego członka partii.

Towarzysze. Nie ma wątpliwości, że dla realizacji wielkich zadań, wytkniętych przez Kongres, potrafimy skupić najszerze masy narodu.

Niech żyje naród polski!

Niech żyje jego bohaterska klasa robotnicza!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Posel RECZEK:

Zjednoczenie skraca drogę do socjalizmu

Następnie głos zabiera, witany oklaskami, ob. Reczek. Ob. Reczek mówi o tym, jak ruch robotniczy w ciężkiej walce klasowej szukał dla siebie skutecznych form organizacyjnych, aż doszedł do utworzenia leninowskiej partii.

Od samego początku działania istniał w Polskiej Partii Socjalistycznej trudny do przełamania kryzys w polityce kadrowej — mówi dalej ob. Reczek. — Partię reprezentowali niejednokrotnie ludzie niesprawdzeni, lub przypadkowi, ponieważ wzrastała w sposób żywiołowy i niedostatecznie kontrolowany.

Pierwszy statut odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej, uchwalony na XXVI kongresie warszawskim w roku 1945, był wzorowany na statutach przedwojennych. Zawierał szereg błędnych sformułowań, był chaotyczny, nie regulował wyczerpująco życia partii. To, czego nie mógł regulować statut, próbowała później uregulować codzienna praktyka organizacyjna.

Rozwija się i postępuje zbliżenie ideologiczne z Polską Partią Robotniczą, oparte o jedność działania. W praktyce pracy partyjnej i państwowej wielu poproszono o uczucie się nowego stylu pracy i zrozumienia sensu walki klasowej w nowych warunkach. W roku bitwy wyborczej nieleden poproszono o uczucie się odrzucać reformistyczne wahania. Staje się marksistą i rewolucjonistą. W pracy i w walce z prawicą narasta jedność ideologiczna.

W marcu 1948 r. ob. Cyrankiewicz stawia wyraźnie i bez niedomówień sprawę jedności. Jest to potężny cios dla prawicy, która dotąd ujmowała jednolity front jako manewr taktyczny. Wyraźne postawienie sprawy jedności wyzwała rewolucyjne siły w dołach partyjnych.

Wrześniowa Rada Naczelna przejmując te działania mas partyjnych, nadaje im powagę uchwał politycznych i organizacyjnych. Wielkim przemianom ideologicznym odrodzonej PPS towarzyszyły zmiany organizacyjne. Zmiany te następowały czasem wolniej niż przemiany ideologiczne i zachodziły przeważnie na drodze pozastatutowej.

Udział we władzy państwowej i konkretne zadania przebudowy społecznej, walka z reakcją i prawicą we własnych szeregach, uczyły nas nowych metod pracy, zmuszały do zrywania w pracy organizacyjnej z drobnomieszczańskim liberalizmem i socjaldemokratycznymi wahaniami.

Przechodząc do analizy statutu P. Z. P. R., ob. Reczek stwierdza, że ramy organizacyjne wynikają konsekwentnie z jej celów politycznych, wysunętych w tym czasie i praktyki organizacyjnej, stosowanej przez obydwie partie w roku 1948. Przyjęcie za podstawę ideologiczną marksizmu-leninizmu określiło bliżej rolę i typ nowej partii.

Projekt statutu, oparty o najlepsze tradycje ruchu robotniczego, o nasze własne bogate doświadczenia i o doświadczenia organizacyjne wielkiej partii bolszewickiej, awangardy międzynarodowego ruchu robotniczego, stwarza mocne ramy organizacyjne, które nam przyjdzie wypełniać żywą socjalistyczną treścią.

Od nas samych zależy — mówi ob. Reczek — jaką partię zbudujemy. Siłą i autorytet partii, szacunkiem i miłością mas pracujących dla niej, budować będziemy my wszyscy własną i ofiarą pracę. Zjednoczenie kładzie kres półwiekowemu rozbiću klasy robotniczej, stwarza warunki naszej siły i naszych zwycięstw, skraca naszą drogę do socjalizmu (oklaski).

Posel MOTYKA:

Młodzież wychowamy na budowniczych przyszłości

Z kolei przemawia p. Motyka. Podkreśla on znaczenie pracy partyjnej na odcinku młodzieżowym. Odcinek ten — stwierdza mówca — winien być otoczony szczególną opieką partii. Partia marksistowska musi wychowanie młodzieży w duchu swojej przodującej ideologii potraktować jako zadanie tworzenia budowniczych przyszłości i zapewnienia sobie rezerw.

Ponad półmilionowa masa członków ZMP liczy w swoich szeregach około 30 proc. członków PZPR. W aktywne Związku procent ten oczywiście jest znacznie większy. PZPR swojej własnej partyjnej organizacji młodzieży nie tworzy, otaczając opieką ZMP, jak stwierdza wstęp do statutu, uważając ZMP za przodujący oddział młodzieży polskiej.

Utrzymując bezpartyjny charakter ZMP — stwierdza p. Motyka — równocześnie kształtujemy jego oblicze ideologiczne zgodnie z najbardziej postępową ideologią, tzn. na zasadach marksizmu-leninizmu (oklaski).

Linia polityczna ZMP nie jest zlepkiem tradycji i koncepcji 4 organizacji. Przy połączeniu odrzućliśmy wszystkie agraryczne i reformistyczne obciążenia, stojąc na gruncie zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, na gruncie walki o ustrój socjalistyczny. Partia widzi w zjednoczeniu młodzieży w szeregach ZMP wielką zdobycz demokracji ludowej, pogłębienie i umocnienie socjalistycznego wychowania.

Mimo to w terenie często spotykamy się z niedocenianiem roli ZMP przez działaczy partyjnych. Partia musi pomagać w pracy wychowawczej młodzieży, przez udział aktywistów w robocie młodzieżowej.

W pracy ZMP na terenie szkolnym konieczne jest pełne współdziałanie ZMP i nauczycieli partyjników. Powinno być w praktyce stosowana zasada wysuwania kandydatów kierowniczych działaczy ZMP przy wyborach do egzekutyw partyjnych dlatego, aby w praktycznej robocie wychowywać świeże zastępy działaczy partyjnych.

Trzeba szerzej uwzględnić ZMP-owców w pracy związków zawodowych, Samopomocy Chłopskiej i w samorządzie, co pozwoli na szersze przygotowanie nowych młodych kadr. Wiemy, że sympatia i autorytet Związku Młodzieży Polskiej w Polsce Ludowej uzależnione są od naszej konkretnej pracy i roli, jaką ZMP spełni przy budowie socjalistycznego państwa, zależy od tego, czy ZMP będzie w praktyce przodującą organizacją młodzieży. Młodzi ZMP-owcy z zapalem i entuzjazmem młodych serc muszą utrzymać zwiększone tempo pracy, aby przedterminowo wykonać plan 3-letni.

ZMP podjął must pionierską pracę na wsi, dla wprowadzenia nowych metod w produkcji rolniczej. Jesteśmy pewni, że pierwsze 10 spółdzielni produkcyjnych na wsi, które związek nasz organizuje w 1949 roku będą świecić przykładem całej Polsce (burzliwe oklaski). Być ZMP-owcem — to znaczy lepiej i rzetelniej uczyć się w szkole, lepiej i wydat-

niej pracować w fabryce, w kopalni czy na roli. Tylko tak pojęte wykonywanie swoich zadań ugruntuje przodującą rolę ZMP wśród młodzieży.

Uważamy, że przepis statutu przewidujący możliwość wyjątkowego skrócenia czasu kandydackiego do 6 miesięcy winien być jak najściszej stosowany w stosunku do ZMP-owców. Dołożyliśmy starań, aby wszyscy ZMP-owcy, którzy złożą deklarację do PZPR, zasłużyli swą pracą, swym zachowaniem na skrócony okres kandydacki (burzliwe oklaski). Towarzysze, ZMP ma za sobą doświadczenia już blisko 5 miesięcy pracy, jako zjednoczona organizacja młodzieżowa.

W imieniu delegatów, pracujących na odcinku młodzieżowym p. Motyka zapowiada Kongres, że realizować będą oni te zadania, jakie postawi PZPR — przyjaciel młodzieży, partia-nauczyciel i przewodnik.

Ku czci wielkiej uczonej polskiej Marii Skłodowskiej-Curie

WARSZAWA (PAP). W dniu 20 bm. w sali kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się staraniem Polskiego Towarzystwa Chemicznego oraz Polskiego Towarzystwa Fizycznego uroczyste posiedzenie ku czci Marii Skłodowskiej-Curie w 50 rocznicę odkrycia polonu i radu.

Na posiedzenie przybyli: wiceminister oświaty E. Krassowska zarząd i członkowie PTCh i PTF oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i młodzieży akademickiej. Przybyła również siostra wielkiej uczonej p. Szalayowa.

Zebranych powitał prezes PTCh profesor J. Zawadzki, po czym uczeń Marii Skłodowskiej-Curie prof. Cz. Białobrzski w obszernym referacie nakreślił sylwetkę genialnej odkrywczyni radu i dzieje jej życia pełnego wytrwałej pracy dla nauki i dobra ludzkości. Specjalny nacisk położył mówca na mocne więzy, łączące wielką uczoną z nauką polską.

W następnym referacie przewodniczący oddziału warszawskiego PTF profesor L. Sosnowski omówił doniosłość odkrycia polonu i radu dla nauki współczesnej. Odkrycie to stało się jednym z głównych ogniw rozwojowych nauki współczesnej.

W WALCE O SOCJALIZM

pod ideowym kierownictwem P. Z. P. R.

władze bezpieczeństwa służyć będą wiernie całemu ludowi pracującemu

Przemówienie min. Bezpieczeństwa Radkiewicza

„W DOTYCHCZASOWYM BILANSIE 4,5 LAT WALKI I BUDOWNICTWA STWIERDZAMY OGROMNE OSIĄGNIĘCIA POLSKI LUDOWEJ, W DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ, POLITYCZNEJ I KULTURALNEJ. STANOWIĄ ONE TRWAŁY DORÓBEK CAŁEGO OBOZU DEMOKRATYCZNEGO Z KLASĄ ROBOTNICZĄ NA CZELE.

Trzeba tutaj z naciskiem powiedzieć, że zdobywanie przez lud pracujący pozycji za pozycją odbywało się na drodze ostrej, nieraz bardzo ciężkiej walki klasowej. Wypadło budować na ruinach, pozostawionych nam w spadku przez okupanta, wypadło likwidować zacofanie, wyniki z systemu kapitalistyczno-obszarniczego rządów, wypadło przeciwstawiać dyskryminacyjną politykę stosowaną wobec nas przez mocarstwa imperialistyczne. Ale poza tym wszystkim, a raczej przede wszystkim trzeba było łamać opór elementów kapitalistycznych w kraju, niweczyć próby narzucenia nam przez reakcję wojny domowej.

Trzeba było likwidować dywersje i sabotaż wrogich nam sił reakcyjnych tych w kraju i tych z zagranicy. Ta okoliczność, że kraj nasz został wyzwolony przez armię radziecką, przez rewolucyjną armię państwa socjalistycznego, stała się potężnym motorem uaktywnienia wszystkich rewolucyjnych i postępowych sił w narodzie. Poczuli i zrozumiali one, że oto nadszedł czas do urzeczywistnienia ich marzeń i wyników wieloletnich ofiarnych walk rewolucyjnych z ustrojem kapitalistycznym, z wyzyskiem i uciskiem burżuazji i obszarnictwa.

„Łagodna rewolucja”

Dlatego też rzucone wówczas przez partię hasła tworzenia Rad Narodowych, jako nowych organów władzy ludowej, przejmowania ziemi obszarnej przez chłopów, unarodowianie wielkiego i średniego przemysłu zostały przyjęte przez najszersze masy i zrealizowane. Oznaczało to zarazem początek realizacji głębokiego przewrotu rewolucyjnego w Polsce, realizację wyzwolenia społecznego i narodowego. Słusznie określamy nasz przewrót i przeobrażenie, jako łagodną rewolucję. Była to rewolucja ponieważ zniszczone zostało panowanie burżuazji i system kapitalistyczny, ponieważ na miejsce starego aparatu państwowego zbudowany został nowy aparat rewolucyjnej władzy ludowej.

Była to łagodna rewolucja, ponieważ, jak wskazuje tow. Bierut, przejęliśmy władzę bez wstrząsu rewolucyjnego, bez wojny domowej, bez szeregowego użycia przemocy. Była to rewolucja „łagodna”, dlatego, że okresowi demokracji ludowej towarzyszyła ostra, często zawierająca elementy wojny domowej walka klasowa, rozłożona w czasie, o różnych napięciach i formach, ale nieunikniona.

Siły wsteczne

Ale nawet już po ujęciu władzy przez lud pracujący z klasą robotniczą na czele, pozostały jeszcze poważne wsteczne siły w kraju, stanowiące bazę dla kontrrewolucji. Pozostała więc wydziedziczona wprawdzie, ale nieuszkodzona jeszcze całkowicie przez to burżuazja i obszarnictwo wielkie i średnie. Pozostała masa nieraz uszczuplona, mniejszych kapitalistów i spekulantów w mieście i na wsi. Pozostali ludzie starego aparatu państwowego, sfaszyzowanego korpusu oficerskiego i policyjnego. Pozostali ludzie z aparatu, stworzonego przez delegaturę londyńską oraz akowskie i ryszowskie oddziały zbrojne, na czele których stali zdeklarowani wrogowie ludu pracującego. Pozostały różne ugrupowania reakcyjne ze swymi sztabami krajowymi i zagranicznymi. Pozostał wreszcie kler w dużej mierze o wyraźnym reakcyjnym nastawieniu.

Ta cała machina panowania burżuazji i aparat rządzenia został nadzarpnięty i zdeorganizowany, lecz nie rozbity i zlikwidowany, pozostał wprawdzie nie u władzy ale w podziemiu, od razu przystąpił do walki z naradzającymi się Państwem Ludowym. Pamiętać przy tym należy, że Rady kierownicze reakcji na różnych szczeblach, to bezwzględni wrogowie demokracji, wrogowie wszelkiego postępu, wychowani przez endeków i Piłsudskiego, przez ich pomocników Pużaków i Mikołajczuków. Są to ludzie zaprawieni w długoletniej walce z ruchem rewolucyjnym i ludowym w Polsce przedwrześniowej, gdzie przeciwstawiało klasowe i narodowe były szczególnie ostre i napięte, gdzie metody dywersji politycznej, terroru i prowokacji, mafii i agentury stano-

na ruinę i nędzę, albo pospolitą pracę.

I właśnie te ubiegłe lata ugruntowania i wzmocnienia władzy demokracji ludowej były nasycone ostrą, często krwawą walką klasową zarówno na odcinku politycznym, gospodarczym, jak i kulturalnym. I jeśli w bilansie naszym stwierdzamy dziś wielkie osiągnięcia, jeśli na tym Kongresie mówimy i mogliśmy słyszeć pełne uzasadnionej dumy i radości meldunki od tyłu robotniczych, chłopskich i młodzieżowych delegacji o ich czynnie przedkongresowym, to u podstaw tych zwycięstw leży złamanie i rozgromienie reakcyjnego podziemia i jego legalnego przedłużenia — mikołajczukowskiego PSL (oklaski).

Nie ulega też wątpliwości, że tylko na bazie naszych ogólnych osiągnięć mogło dojść do nasze największe zwycięstwo, jeśli chodzi o ruch robotniczy: likwidacja rozbicia i powstanie jednej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zbudowanej na niewzruszonych fundamentach marksizmu-leninizmu.

Nie ulega wątpliwości, że przebieg naszej polskiej rewolucji był i jest stosunkowo łagodny. Wiemy wszyscy, że zawdzięczamy to przede wszystkim faktowi, że wyzwolenie naszego kraju dokonane zostało przez rewolucyjną armię radziecką, ale byłoby szkodliwym wyciągać stąd wnioski, że oznacza to osłabienie napięcia walki klasowej lub wygasanie walki klasowej w warunkach demokracji ludowej.

Cena zwycięstwa

momentach elementy wojny domowej, i że walka ta rozłożona jest w czasie i przybiera wielką rozmaitość form, ale jest nieunikniona.

Marksizm-leninizm uczy, że jednym z przedwstępnych warunków każdej rewolucji ludowej jest zburzenie starego aparatu i zastąpienie go przez nowy aparat władzy rewolucyjnej, władzy ludowej. Nasza rewolucja ludowa w zasadzie warunek ten spełniła.

Demokracja ludowa, tworząc swój aparat budowała główne jego ogniwa: wojsko, władzę bezpieczeństwa, a częściowo administrację, od nowa. Szczególnie aparat bezpieczeństwa i porządku publicznego, od początku do końca jest aparatem nowym. Składa się on w wyrobionych w walce rewolucyjnej wiernych synów bohaterkiej klasy robotniczej i stanowi ostre i skuteczne narzędzie w walce z wrogiem klasowym.

Mogę was zapewnić, towarzysze delegacji, że w walce o socjalizm władze bezpieczeństwa będą pod ideowym kierownictwem partii, wiernie służyć klasie robotniczej i całemu ludowi pracującemu. (Burzliwe oklaski).

Na żołdzie obcego mocarstwa

Towarzysze, dotychczasowy okres walki klasowej znamionuje spychanie reakcji na coraz wyższe pozycje. Reakcja stopniowo, ale nieuchronnie weszła na pozycję zwyczajnej wywiadowniczej agentury, pozostającej na żołdzie najsilniejszego dziś i najbardziej agresywnego mocarstwa imperialistycznego — Stanów Zjednoczonych. One sprawują dziś najwyższą komendę nad rodzimą naszą reakcją w kraju i za granicą.

Mamy jeszcze do czynienia z resztkami podziemia w postaci rozproszonych grup nielegalnych organizacji reakcyjnych i zbrojnych band mamy też do czynienia z organizacjami szpiegowsko-dywersyjnymi, albo po prostu szpiegowskimi. Wszystkie one stanowią bazę dla wrogiej działalności i wszystkie są pośrednio lub bezpośrednio podporządkowane obcemu wywiadowi. Na rozkaz swych amerykańskich i innych mocodawców, wszystkie te reakcyjne elementy prowadzą stałą walkę przeciwko nam. Wystarczy chociażby posłuchać co od kilku dni głosi amerykańskie i angielskie radio, z okazji naszego Kongresu Zjednoczeniowego. Ile wściekłości, ile truciźny zawierają te audycje, ile się nie podoba, bardzo im się nie podoba, że Polska osiągnęła takie sukcesy, że się jednoczymy, że obradujemy nad budowaniem socjalizmu.

I jeśli mogło się komu wydawać — a były takie wypadki — że sprawa walki klasowej w naszym kraju jest tylko klasową walką wewnętrzną — że tak powiem — narodową sprawą, to my z doświadczenia wiemy, na podstawie stwierdzonych faktów, o aktywnym udziale w

ry jest sabotaż i szkodnictwo gospodarcze. Znane są fakty tego sabotażu z szeregu procesów.

Należy wskazać na fakt, że prawie połowa wszystkich napadów i rabunków, dokonanych w ciągu ostatnich kil-

ku miesięcy, dotyczy spółdzielni i majątków państwowych. Wskazuje to wyraźnie, jak wrogi koncentruje swoje uderzenia na tego rodzaju obiekty, które są, względnie mają być formą socjalistycznej odbudowy.

Demokracja Ludowa zapewni porządek

Widzimy z tego, że zbrodnica działalność wrogów naszego Narodu, nie ustaje, aczkolwiek staje się coraz mniej groźną w skutkach, to jednak zwalczać ją trzeba z nieślabnącą siłą.

Demokracja Ludowa dysponuje dostateczną siłą, aby unieszkodliwić każde poczynanie wrogiej agentury, niezależnie od tego, czy będzie ona występowała w imieniu Andersa, lub Mikołajczyka, czy też pod osłoną sutanny. (Burzliwe oklaski).

Demokracja Ludowa posiada dziś dostatecznie siły i środki, aby w oparciu o rosnące wciąż swoje pozycje w narodzie zapewnić spokój i porządek w jego marszu do socjalizmu.

Walka klasowa w nadchodzącym okresie będzie narastać i zaostrzać się na szerszej podstawie, ponieważ ofensywa partii wymierzona będzie przeciw elementom kapitalistycznym w mieście i na wsi, ponieważ będziemy realizowali kurs na ograniczenie i wypieranie bogaczy wiejskich i wyzyskiwaczy, różnych spekulantów i pasożytów w mieście i na wsi.

Partia winna być przygotowana do łamania oporów tej masy kapitalistów, która w walce o swój stan posiadania będzie uciekać się do najrozmaitszych form oporu.

Towarzysze, Kongres obecny dał wizję nowej Polski, Polski rozkwitu naszej gospodarki i dobrobytu mas ludowych.

Nasza Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wzięła na siebie ciężki, lecz chlubny obowiązek pokierowania walką mas ludowych o zrealizowanie tej wizji. Członkowie naszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mają prawo do dumy, że należą do takiej partii. Ale pamiętajmy, że wzięliśmy przez to na siebie wielkie zobowiązanie i ażeby temu zobowiązaniu sprostać, niezbędne są pewne warunki.

Jednym z głównych warunków jest podniesienie czujności klasowej półtora milionów członków partii.

Zagadnienie to, o którym wspomniał w swoim referacie tow. Zambrowski ma szczególnie ważne znaczenie w związku z niewątpliwą prawdą, że wizję nowej Polski będziemy realizować w warunkach ostrej walki klasowej.

W masie swojej członkowie naszej partii są młodzi, ideologicznie niezaharowani. Nacisk obecnej nam drobniejszońskiej ideologii jest poważny i oddziałujący na nasze szeregi nie zawsze napatyka na właściwą reakcję i opór. Tolerancyjny stosunek do głoszących różne obce nam poglądy, liberalizm wobec tych poglądów wśród członków partii, osłabiać może monolit polityczny i ideologiczny, jakim powinna być PZPR.

Ideologiczna czujność klasowa, twarzą ideologiczną postawą każdego członka partii, postawa niedopuszczająca żadnej koncesji w wielkich problemach i w drobnych pozornie „niewinnych”, lecz obcych wypowiedziach, powinna cechować każdego członka naszej partii. Doświadczenie ruchu robotniczego w Polsce uczy, że wrogi w walce z ruchem rewolucyjnym stosuje przebiegłą, podstępą walkę.

Ileż dwójkarzy i defensywiaków było przed wojną w każdej partii, nie wyłączając KPP. Ileż szkód oni wyrządzili naszemu ruchowi. I dziś mógłbym służyć przykładami, nasyłania przez różne ośrodki wrogiego podziemia i sztabów ograniczanie swoich ludzi do partii robotniczych, dla swojej dywersyjno-wywiadowczej roboty. Liberalizm w przyjmowaniu do partii nowych członków, brak czujności w życiu podziemnym, ułatwia wrogowi tę robotę. Nie może powtórzyć się w życiu naszej partii taka praktyka, jaką np. stosowano zarówno przez PPS jak i PPR w ubiegłym roku, w tzw. akcji masowego zaciągu do partii. Trzeba znać i dobrze znać kogo się przyjmuje do partii, trzeba znać i dobrze znać kto jest członkiem koła. Trzeba umieć wyczuć, rozpoznać i zdemaskować wroga klasowego, agenta i dywersanta — tę cechę powinien mieć każdy dobry, czujny partyjniak (oklaski).

Półtora miliona członków naszej partii pracuje na różnych zakładach przemysłowych, urzędach i biurach, w różnych instytucjach, w majątkach i na wsi. Każdy z nich co dzień co godzinę styka się z dziesiątkami ludzi bezpartyjnych, o różnych poglądach, o różnych zapatrywaniach wśród nich są nasi sympatycy i zwolennicy, ale są i przeciwnicy, a nawet wrogowie. Członek partii nie może być obojętny na ich postawę. Być czujnym członkiem partii, to nie tylko czujnie stać na straży czystości ideologicznej i organizacyjnej samej partii, lecz także być aktywnym nosicielem naszej wielkiej idei, szerzyć poglądy i stanowiska naszej partii, wszędzie i zawsze reagować na każdy głoszący, obcy pogląd.

Towarzysze, sądzę, że zgodzicie się ze mną, iż podobnie jak w poprzednim, tak też i w nadchodzącym okresie marszu do socjalizmu będziemy prowadzili taką politykę w ramach demokracji ludowej, aby każdy obywatel, lojalny wobec ustroju demokracji ludowej, niezależnie od jego dawnej przeszłości, mógł znaleźć w Polsce dla siebie miejsce. Znajdzie on opiekę i uznanie, jeśli swoją pracą będzie mógł według swoich zdolności, przyczynić się do zaszczytnego udziału w dźwiganiu Polski wwyż.

Niech natomiast nie liczą na poślizgnięcie ci, którzy ośmielają się szkodzić lub przeciwdziałać w tym najbardziej, wzniosłym postępowym, twórczym i patriotycznym dziele, jakim jest budownictwo socjalizmu w Polsce (burzliwe i długotrwałe oklaski).

„O trwałym pokoju o demokrację ludową”

Organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych

Nowy 23 numer zawiera

ciekawe i aktualne artykuły polityczne jak: „Walka z burżuazją nacjonalizmem — szczególnie ważne zadanie Partii Komunistycznych i Robotniczych”, „W przeddzień Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS” i wiele innych.

Już się ukazał w sprzedaży w kioskach „Czytelnika.”

d-314

Zagadnienia oświatowe na terenie pow. gorzowskiego

Powiat gorzowski poszczycić się może już pełną siatką potrzebnych szkół podstawowych. Mamy ich w tej chwili 70 z ogólną liczbą dzieci 8.400 i 212 nauczycieli. Przeciętna liczba dzieci na 1 nauczyciela wynosi — 40.

Należy przyjąć, że liczba szkół jest już wystarczająca. Inna sprawa, że na 70 szkół w powiecie mamy jeszcze 30 o jednym nauczycielu, czyli realizujących program 4-klasowy. Dzieci tych szkół na dalszą naukę przekazywane są do szkół zbiorczych, których jest w tej chwili 18. Pełnych szkół podstawowych mamy 20.

Jeśli chodzi o urządzenie szkół, to przynajmniej trzeba, że dużo pod tym względem zrobiono. Odremontowano szereg budynków, zwłaszcza na terenie samego miasta Gorzowa oraz w gminach Bogdanów, Zielonka, Lipki Wielkie. Niestety, wiele budynków szkolnych jest jednak wilgotnych, zimnych i raczej na szkołę się nie nadają.

Pod względem urządzeń też jest bardzo różnie. Mamy szereg szkół, o których z dumą można powiedzieć, że są urządzone dobrze, jest jednak jeszcze

Miejski Ośrodek Zdrowia uruchamia przychodnię przeciwgruźliczą

W związku z przydziałem aparatu rentgenowskiego, Miejski Obwodowy Ośrodek Zdrowia w Gorzowie, mieszczący się przy ulicy Warszawskiej, przystępuje w najbliższym czasie do uruchomienia publicznej przychodni przeciwgruźliczej. Wobec konieczności przebudowy zajmowanego budynku uzyskano na ten cel kredyty w wysokości 1 miliona zł. Również w tym samym czasie powstanie szkolna poradnia dentystryczna. Do uruchomienia jej przyczynił się poważnie tym razem nasz... O. U. L., przydzielając potrzebne urządzenia, jak fotel i wiertarkę dentystryczną.

Widzimy więc, że Miejski Ośrodek Zdrowia rozwija się nadal pomyślnie i ciążące na nim zadania — przede wszystkim wobec najuboższej ludności miasta, spełnia ku ogólnemu zadowoleniu. (rb)

Porpisał imieniem matki za co otrzymał 6 miesięcy więzienia

Józef Baran z Zamościa, powiatu ostrowskiego, zjawił się w kwietniu br. w kancelarii adwokata Piotra Mosia w Ostrowie, zlecając mu w imieniu i z polecenia swej matki prowadzenie sprawy sądowej. W kancelarii otrzymał blankiet pełnomocnictwa z tym, by przedłożył go matce do podpisu i następnie przyniósł do kancelarii, co też nastąpiło.

W toku procesu okazało się, że pełnomocnictwa nie podpisała matka Maria Baran, lecz jej imieniem i nazwiskiem właśnie Józef Baran. Za sfałszowanie tego dokumentu odpowiadał Baran przed Sądem Okręgowym w Ostrowie i skazany został na sześć miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata. (md)

Zielona Góra w hołdzie Mickiewiczowi

Akademia ku uczczeniu 150-letniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza była bezspornie najbardziej udaną imprezą jubileuszową w bieżącym roku. Do tysiąca zebranych w Teatrze Miejskim uczestników akademii przemówił dyr. Rajmund Łabuda, po czym prof. M. Mściwilewski w obszernej i wnikliwej prelekcji przedstawił myśli przewodnie w twórczości wielkiego poety.

Po recytacjach „Ody do młodości” i wiersza „Do przyjaciół Moskali” zabrał głos mgr Henryk Greb, który wygłosił referat pt. „Mickiewicz jako pisarz demokratyczny”. Dalszym atrakcyjnym punktem programu była inscenizacja fragmentów II części „Dziadów”. Młodzi wykonawcy — uczniowie i uczennice szkół średnich — wykazali nie tylko doskonałe opanowanie poszczególnych ról, lecz potrafili zarazem trafnie oddać nastrój i założenia ideowe utworu.

Wstawkę muzyczną do programu stanowiły trzy utwory skrzypcowe wykonane przez p. Stróżycę, przy akompaniowaniu prof. Lepiesza. Z kolei kilka tańców ludowych wykonywały bardzo poprawnie uczennice S. P. P. Nr 19 i Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego.

Program zakończył się występem chóru uczniowskiego pod batutą p. B. Kiciaka. Chór, będący bezspornie najlepszym zespołem wokalnym miasta, odśpiewał szereg pieśni ludowych oraz hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Jedynie dysonans wieczoru wywoływały dźwięki beznadziejnie rozstrojonego fortepianu teatralnego, czekającego już od kilku lat na stroiciela. (Zg)

pewna ich ilość, gdzie brak ławek i na potrzebniejszych sprzętów.

Dużą rolę w zaopatrywaniu szkół w sprzęt odgrywa energia samego kierownika szkoły, a także ustosunkowanie się wójta zarządu gminnego. Należy tu podkreślić duże zrozumienie tych spraw wśród dorosłego społeczeństwa. Dla przykładu podać trzeba Santok, gdzie rodzice uczniów urządzili składkę na meble dla szkoły. Składano ziemniaki, o które było stosunkowo najłatwiej. Ze sprzedaży ich zebrano dwadzieścia kilka tys. zł, co pozwoli na zakup najpotrzebniejszych sprzętów, głównie ławek dla dzieci.

Najpoważniejsze trudności sprawia zaopatrzenie szkoły w pomoce naukowe. Ostatnio polepszyło się o tyle, że 41 szkół otrzymało te pomoce w zakresie fizyki i chemii. I tu znowu podkreślić należy zrozumienie wśród rodziców, którzy np. pomoce z dziedzin robot praktycznych dostarczają w wielu wypadkach sposobem zbiorczym. W każdym razie pod tym względem, są jeszcze poważne braki.

Dużo lepiej wygląda sprawa odcinku bibliotekarstwa. Biblioteki szkolne w powiecie posiadają około 7 700 książek, czyli niewiele brakuje, by na każdego ucznia przypadła 1 książka. Dużą ruchliwość przejawiają również komitety rodzicielskie w dziedzinie radiofonizacji szkół. Radiofonizowano ich do tej pory 6, w trakcie radiofonizacji są trzy. Zbiórki na ten cel trwają jeszcze w 9 innych szkołach.

W dziedzinie walki z analfabetyzmem czynnych jest obecnie na terenie powiatu 29 kursów z 36 wykładowcami. Każdego kursu słucha przeciętnie 15 osób. W dziedzinie tej przełamywać trzeba opory samych zainteresowanych, którzy czy to ze względu na fałszywe ambicje, czy na nieświadomość zwłaszcza w początkach nauki niechętnie z niej korzystają.

Wspomnieć jeszcze należy o słabej działalności Komisji Oświatowej. Uaktywnienie tej Komisji tak na szczeblu powiatowym jak i gminnych, przyczynić by się mogło do przeprowadzenia szeregu spraw szybciej i sprawniej, niż dzieje się do tej pory. Powinny to wziąć pod uwagę rady narodowe. (lpc)

Dwoje dzieci w płomieniach

W mieszkaniu stolarza Tadeusza Bandowskiego przy ul. Bohaterów Warszawy w Gorzowie wybuchł pożar. W czasie kiedy ojciec przebywał w warsztacie pracy a matka udała się po zakupy, pozostawiony w domu 4-letni synek bawił się zapalnikami. Od rzuconej zapalniczki zajął się tapczan. Sprawca pożaru jak również znajdujące się w pokoju drugie 10 miesięczne dziecko zacczadzili się dymem, zanim sąsiedzi spostrzegli pożar dostali się do mieszkania. Przybyła Straż Pożarna ogień ugasiła, lecz

Uroczystość otwarcia nowego kina w Gorzowie

W Gorzowie odbyło się uroczyste otwarcie nowego kina, którego brak mieszkańcy miasta odczuwali od chwili oswożenia.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent miasta p. Z. Kujawski, który podkreślił wysiłki pracowników budowlanych PPB, którzy w terminie ukończyli roboty by uczcić Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych. Dyrektor Zarządu Okręgowego „Filmu Polskiego” p. Mieczysław Dytko, w swym przemówieniu m. in. stwierdził, że otwarcie kina „Słońce” w Gorzowie zbiegło się z historyczną chwilą powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jest to czyn kongresowy pracowników Przedsiębiorstwa „Film Polski” i Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Dlatego też kino to będzie w pierwszym rzędzie służyło klasie robotniczej. Najładniejsze kino na Ziemi Lubuskiej, to dar dla klasy robotniczej miasta Gorzowa.

Pod koniec dyr. Dytko podziękował tym wszystkim, którzy swoją ambitną pracą przyczynili się do szybkiego i sprawnego wykonania swych zadań, a w szczególności projektodawcy i kierownikowi robót inż. arch. Bogdanowi Gramsowi, kierownikowi robót techn. insp. Okręgowego Zarządu Kin w Poznaniu Hieronimowi Nowakowi, mistrzowi murarskiemu Janowi Pukowi, przodownikowi pracy robotnikowi Feliksowi Kamieniowskiemu i mistrzowi elektr. Marcelemu Skórze.

Uroczystość zakończono odegraniem przez orkiestrę Hymnu Państwowego i Międzynarodówki. (wjc)

Zniesienie Biur Obwodowych Urzędów Likwidacyjnych

Z dniem 1 stycznia 1949 r. zniesione zostaną wszystkie dotychczasowe Biura Obwodowe Urzędów Likwidacyjnych. Na ich miejsce zaś powstaną Rejonowe Urzędy Likwidacyjne w następujących miejscowościach:

W Gorzowie — dla powiatów: Gorzów, Skwierzyna i Strzelce Krajeńskie. W Zielonej Górze — dla powiatu zielonogórskiego i obwodu Babimost.

W Krośnie Odrzańskim, który obejmie także powiat Gubin i ekspozyturę w Lubsku.

W Świebodzinie — dla powiatu świebodzińskiego i międzyrzeckiego.

Rej. Urząd Likwid. w Trzcińcu obejmie także powiat Trzcianka — Pila i wydzielone miasto Pila.

W Sulęcinie — Rejonowy Urząd Likwidacyjny obejmie powiat sulęciński i powiat żeleński. (ad)

Województwo poznańskie na pierwszym miejscu

Zakończenie akcji ściągania podatku gruntowego i FOR-u

Realizacja podatku gruntowego oraz Spół. Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa dobiegła w bieżącym roku końca. Województwo poznańskie, jak już informowaliśmy, uzyskało w niej zwycięstwo pierwsze miejsce w skali ogólnopolskiej. Początkowe trudności, związane z nieuświadomieniem szerokich mas chłopskich o celach i zadaniach Funduszu usunęto sprawnie już podczas pierwszych miesięcy pracy. Ponadto zaznajomiono płatników z korzyściami, jakie da im rezerwa pieniężna w postaci zaoszczędzonych sum. Powiatowi Pełnomocnicy Rządowi powołani do

Bokserzy gorzowscy na cześć Kongresu ZMP „Gorzowia” II — K. S. ZZK 11:3

W ramach imprez ku uczczeniu Kongresu Zjednoczeniowego rozegrany został z inicjatywy Pow. Rady WF i PW mecz towarzyski pomiędzy drugim „garniturem” „Gorzowia” a K. S. ZZK który zakończył się zwycięstwem Z. M. Powców w stosunku 11:3. Impreza ta stała się równocześnie manifestacją młodzieży sportowej na rzecz jednolitej klasy robotniczej. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. mgr Zb. Wiśniewski.

Publiczność zebrana w liczbie około 2 tysięcy z dużym zainteresowaniem obserwowała walki rzadko pokazujących się na ringu kolejarzy.

Zespół „Gorzowia” był lepszy technicznie i wygrał zasłużenie.

Do ciekawszych walk należy zaliczyć spotkanie: w wadze półśredniej — pomiędzy Bernardem „Gorzowia” a Kaczorowskim — ZZK, zakończone wynikiem nierozstrzygniętym oraz w wadze średniej „poborowego” Soldryka — startującego w barwach drużyny Z. M. Powskiej, który po ładnej walce znokautował w trzeciej rundzie Staszka — ZZK. Liczne zebrana brała udział w zgromadzeniu swemu koleźce życiowemu odcisnęła. (r. b.)

„Krwawy Edzio” z Kowla na ławie oskarżonych

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zasiadł Edward Łukowski, rzeźnik z Koźmierzki, powiat Krotoszyński, ostatnio zamieszkały w Ostrowie. Jak już swego czasu

pisaliśmy, Łukowski stoi pod zarzutem szkodliwej działalności w czasie okupacji na terenie miasta Kowla na szkole polskiej i żydowskiej ludności. Łukowski bowiem z początku był tłumaczem żandarmerii niemieckiej, później zaś stopniowo awansował na kierownika getta dla Żydów, a po zlikwidowaniu tego był kierownikiem obozu dla Polaków. Tutaj „krwawy Edzio”, jak go nazywano, w okrutny sposób znęcał się nad więźniami, brał udział w łapaniach ulicznych, zabierał Polaków do obozu, miał rozstrzeliwać więźniów itd.

Na rozprawę powołano szereg świadków, dawniejszych mieszkańców Kowla, obecnie mieszkających w najrozmaitszych stronach Polski. Ponieważ wielu z nich na rozprawę nie stawiało się, a zarzuty są bardzo poważne i sprawa wymaga wszechstronnego wyjaśnienia, gdyż Łukowski zaprzecza stawianym mu zarzutom, Sąd przerwał rozprawę do dnia 19 stycznia 1949 roku. (md)

Rozmawiamy z rolnikami

Rolnik własnemu ani w lecie nie ma czasu na pisanie listów. Takim określeniem, kiedy może ująć pióro w spracowane ręce, jest niewątpliwie późna jesień i zima. Wówczas może wiele prześmyśleć, rozważyć wiele problemów i podzielić się swoimi spostrzeżeniami, myślami kłopotami i radościami. Redaktor, specjalnie interesujący się zagadnieniami wiejskimi, codziennie na biurku znajduje paczkę listów ze wsi. Jest to dla niego wielka przyjemność, bo każdy list, to jakby gość ze wsi, który może opowiedzieć o blaskach i cieniach życia wiejskiego. Każdemu też z naszych przyjaciół będziemy się starać odpowiedzieć, służyć radą, interweniować w razie potrzeby lub dzielić się ich myślami z resztą Czytelników.

Ale przejdźmy już do samych listów.

Jedną z gospodyń z Witkowska (pow. gnieźnieński) chciała się dowiedzieć bliższych szczegółów o wsiach samopomocowych. Gdybyśmy mieli na wszystkie pytania odpowiedzieć, musiałaby Redakcja poświęcić całą gazetę wraz z ogłoszeniami. Informacji w sprawie założenia takiej wsi samopomocowej mogą udzielić Związki Samopomocy Chłopskiej. Jeśli chodzi o wsię spółdzielczą, na Pomorzu jest Grebocin i pod Wrocławiem Marczewo. Mieszkańcy jednej i drugiej wsi dobrowolnie połączyli swoje gospodarstwa w jedno gospodarstwo — spółdzielnię i — jak nam wiadomo — wcale im się to nie powodzi.

A oto co pisze gospodarz z Dąbrowy w pow. jarocińskim. Osada złożona z przedwojennych parcelantów nie ma wody. Ludzie żyją w budynkach gospodarskich. A no moi Kochani, trzeba jak najszybciej zwrócić się do architekta powiatowego, do

Związku Samopomocy Chłopskiej lub do Powiatowej Rady Narodowej o pomoc. W sprawie obniżki podatku i szarwarku udać się należy do Zarządu Gminnego.

Dużo kłopotu gospodarzom wsi Baran w powiecie krotoszyńskim przysporzyła sprawa załuszenia ich ziem. Rzekomo to tryga b. obszaranka, którego duch ma straszyć w tamt. urzędach. Prawie pewni jesteśmy, że nie od niego była zależna tak ważna decyzja. Nad tym zastanawiała się Powiatowa Komisja Ziemska, Starostwo Powiatowe, Powiatowa Rada Narodowa i Dyrekcja Lasów. Snać ziemia jest licha. Rozgrzyczenie. Wasze spowodowane jest tym, że od wielu lat, a może i setek lat, uprawiana z trudem i móżolem ziemia, trzeba będzie opścić. Moi Drodzy, czyż nie lepiej raz skończyć z biedą i niedzą i zabrać się do gospodarowania na urodzajniejszych ziemiach w powiatach przyległych? Czyżbyście chcieli, żeby, tak jak i Wy, bledowali wasze dzieci i wnuki? Wiemy, że rozłoga z ziemią, dotychczasową żywiciela jest ciężka, bardzo ciężka, w życiu jednak trzeba kierować się rozsądkiem.

I jeszcze jedna sprawa z tego samego powiatu, poruszona w artykule „Niedziela w Rozdrażewie”. Była w nim poruszona sprawa francuskiej szpecielki przeciwroczkowej, która — zdaniem autora — nie odnosiła właściwego skutku. Tymczasem powiatowy lekarz weterynarii w piśmie swoim do Redakcji stwierdza, że o wypadkach padnięcia świń nie miał żadnego meldunku. Nie wiadomo więc czy złe autora poinformowano, czy też gospodarze wypadki padnięcia przemieli i nie zawiadomili służby weterynaryjnej. Najlepiej byłoby, gdyby sami Rozdrażewianie wypowiedzieli się. Czekamy na listy od nich.

Gospodarzom z Dalezyna (pow. Gostyński) donosimy, że sprawą tamt. wyborów do Związku Samopomocy Chłopskiej zajmujemy się bliżej.

J. P.

nadzoru akcji podatkowej, organizowała jednocześnie komitety współdziałania, składające się z aktywów partyjnych, przedstawicieli samorządu i miejscowych drożnych rolników oraz dokształcali fachowo personel w dziedzinie zagadnień ekonomiczno-skarbowych, które bądź co bądź były dla wielu czymś nowym.

FOR zrealizowano najprędzej i najdokładniej w powiatach: rawickim, krosińskim i chodzieńskim pod kierownictwem pełnomocników: Błaszczycy, Dzieciwica i Nowakowskiego. Na czoło powiatów w realizacji podatku gruntowego wysunął się powiat rawicki, dalej kościański i wschowski, w których pełnomocnicy: Błaszczycy, Brylski i Płaza dołożyli wszelkich starań, aby wywiązać się z powierzonych im zadań w terminie. Przeglądając wyniki wpływów w poszczególnych powiatach dochodzimy do wniosku, że najlepiej wypelnili obowiązek drożni i średni rolnicy. Najlepszym tego przykładem są gminy: Szymanowice pow. Konin oraz Pękskie pow. Śrem, zamieszkałe wyłącznie przez biedotę wiejską.

Za kilka tygodni rozpocznie się nowa, a w odniesieniu do FOR-u drugi rok obowiązku płatniczego i oszczędnościowego. Aparat nadzorczy, po zsumowaniu i zanalizowaniu dotychczasowych doświadczeń pójdzie w teren z konkretnymi, na obserwacjach opartymi planami pracy, w wymiarze i ściąganiu należności płatniczych, kierując się przede wszystkim sprawiedliwością i mając na uwadze rozwój gospodarstw, niezbędny dla zdrowej, racjonalnej gospodarki krajowej. Wytyczną będą tu przede wszystkim słowa min. Mianca: „O zdolnościach płatniczych i oszczędnościowych decyduje nie ilość hektarów, a stan zagospodarowania”.

Tymi wytycznymi kierować się będą ludzie, prowadzący społeczną akcję w odniesieniu do podatku gruntowego i FOR-u. (wl)

ward Łukowski, rzeźnik z Koźmierzki, powiat Krotoszyński, ostatnio zamieszkały w Ostrowie. Jak już swego czasu

pisaliśmy, Łukowski stoi pod zarzutem szkodliwej działalności w czasie okupacji na terenie miasta Kowla na szkole polskiej i żydowskiej ludności. Łukowski bowiem z początku był tłumaczem żandarmerii niemieckiej, później zaś stopniowo awansował na kierownika getta dla Żydów, a po zlikwidowaniu tego był kierownikiem obozu dla Polaków. Tutaj „krwawy Edzio”, jak go nazywano, w okrutny sposób znęcał się nad więźniami, brał udział w łapaniach ulicznych, zabierał Polaków do obozu, miał rozstrzeliwać więźniów itd.

Na rozprawę powołano szereg świadków, dawniejszych mieszkańców Kowla, obecnie mieszkających w najrozmaitszych stronach Polski. Ponieważ wielu z nich na rozprawę nie stawiało się, a zarzuty są bardzo poważne i sprawa wymaga wszechstronnego wyjaśnienia, gdyż Łukowski zaprzecza stawianym mu zarzutom, Sąd przerwał rozprawę do dnia 19 stycznia 1949 roku. (md)

Rolnik własnemu ani w lecie nie ma czasu na pisanie listów. Takim określeniem, kiedy może ująć pióro w spracowane ręce, jest niewątpliwie późna jesień i zima. Wówczas może wiele prześmyśleć, rozważyć wiele problemów i podzielić się swoimi spostrzeżeniami, myślami kłopotami i radościami. Redaktor, specjalnie interesujący się zagadnieniami wiejskimi, codziennie na biurku znajduje paczkę listów ze wsi. Jest to dla niego wielka przyjemność, bo każdy list, to jakby gość ze wsi, który może opowiedzieć o blaskach i cieniach życia wiejskiego. Każdemu też z naszych przyjaciół będziemy się starać odpowiedzieć, służyć radą, interweniować w razie potrzeby lub dzielić się ich myślami z resztą Czytelników.

Ale przejdźmy już do samych listów.

Jedną z gospodyń z Witkowska (pow. gnieźnieński) chciała się dowiedzieć bliższych szczegółów o wsiach samopomocowych. Gdybyśmy mieli na wszystkie pytania odpowiedzieć, musiałaby Redakcja poświęcić całą gazetę wraz z ogłoszeniami. Informacji w sprawie założenia takiej wsi samopomocowej mogą udzielić Związki Samopomocy Chłopskiej. Jeśli chodzi o wsię spółdzielczą, na Pomorzu jest Grebocin i pod Wrocławiem Marczewo. Mieszkańcy jednej i drugiej wsi dobrowolnie połączyli swoje gospodarstwa w jedno gospodarstwo — spółdzielnię i — jak nam wiadomo — wcale im się to nie powodzi.

A oto co pisze gospodarz z Dąbrowy w pow. jarocińskim. Osada złożona z przedwojennych parcelantów nie ma wody. Ludzie żyją w budynkach gospodarskich. A no moi Kochani, trzeba jak najszybciej zwrócić się do architekta powiatowego, do

Związku Samopomocy Chłopskiej lub do Powiatowej Rady Narodowej o pomoc. W sprawie obniżki podatku i szarwarku udać się należy do Zarządu Gminnego.

Dużo kłopotu gospodarzom wsi Baran w powiecie krotoszyńskim przysporzyła sprawa załuszenia ich ziem. Rzekomo to tryga b. obszaranka, którego duch ma straszyć w tamt. urzędach. Prawie pewni jesteśmy, że nie od niego była zależna tak ważna decyzja. Nad tym zastanawiała się Powiatowa Komisja Ziemska, Starostwo Powiatowe, Powiatowa Rada Narodowa i Dyrekcja Lasów. Snać ziemia jest licha. Rozgrzyczenie. Wasze spowodowane jest tym, że od wielu lat, a może i setek lat, uprawiana z trudem i móżolem ziemia, trzeba będzie opścić. Moi Drodzy, czyż nie lepiej raz skończyć z biedą i niedzą i zabrać się do gospodarowania na urodzajniejszych ziemiach w powiatach przyległych? Czyżbyście chcieli, żeby, tak jak i Wy, bledowali wasze dzieci i wnuki? Wiemy, że rozłoga z ziemią, dotychczasową żywiciela jest ciężka, bardzo ciężka, w życiu jednak trzeba kierować się rozsądkiem.

I jeszcze jedna sprawa z tego samego powiatu, poruszona w artykule „Niedziela w Rozdrażewie”. Była w nim poruszona sprawa francuskiej szpecielki przeciwroczkowej, która — zdaniem autora — nie odnosiła właściwego skutku. Tymczasem powiatowy lekarz weterynarii w piśmie swoim do Redakcji stwierdza, że o wypadkach padnięcia świń nie miał żadnego meldunku. Nie wiadomo więc czy złe autora poinformowano, czy też gospodarze wypadki padnięcia przemieli i nie zawiadomili służby weterynaryjnej. Najlepiej byłoby, gdyby sami Rozdrażewianie wypowiedzieli się. Czekamy na listy od nich.

Gospodarzom z Dalezyna (pow. Gostyński) donosimy, że sprawą tamt. wyborów do Związku Samopomocy Chłopskiej zajmujemy się bliżej.

J. P.

KRONIKA

24 GRUDZIEŃ
Piątek
Wigilia
Adama i Ewy
Święta wsch.: g. 8.03
zachodzi: g. 15.41
Księżyc wsch.: g. 0.47
zachodzi: g. 12.19

POZNAN

Repertuar teatrów

Uwaga! W piątek 24 i w sobotę 25 bm. wszystkie teatry nieczynne.
Wielki — niedziela 26 bm. o godz. 19 „Cyryl i Seweryn”;
Polski — niedziela 26 bm. o godz. 16 — „Wilki w nocy”; o godz. 19 „Przemysław II”;
Nowy — niedziela 26 bm. o godz. 16,30 i 19,30 „Lato w Nohant” — Iwaszkiewicz.
Komedia Muzyczna — niedziela 26 bm. o godz. 17 i 20 „Słomkowy kapeluszyk” — E. Labiche’a;
Aktor i Lalki — niedziela 26 bm. o godz. 14, 16 i 18 „Dzieci Pana Maistra”;
Kameralny Zespół TPZ — niedziela 26 bm. o godz. 17 i 19,30 — „Poglądy panny Jadzi”.

GNIEZNO

Oddział Redakcji: ul. Sienkiewicza 28, parter, pokój 6, tel. 19-22; Administracja — parter, pokój 5.

Ogłoszenia płatne: Kolektura p. St. Galantowiczowej, ul. Mieczysława 37, telefon 15-08.

Dyżurny lekarzy i aptek: Nocny 23 bm. dr. Daniel, ul. Sienkiewicza 28. Apteka Miejska, ul. Dąbrówki 1.

Teatr Miejski: w I święto nieczynny, w II święto dwa przedstawienia o godz. 16 i 19 „Grube ryby”, komedia Bałuckiego.

Repertuar kin: Apollo i Polonia — „Zakazane piosenki”.

Oficjalnego przekazania nowoobudowanej Szkoły Podstawowej nr 8 przy ul. Grunwaldzkiej insp. szkolnemu p. Zawadzkiemu dokonał w ub. niedzielę w ramach osobnej uroczystości p. prezydent Wydra-Nawrocki. Jak pisaliśmy, szkoła ta jest czynna niemal od początku roku, a kierownikiem jej jest p. mgr Stefan Kaczmarek. Posiada 6 klas (siódma utworzona zostanie w roku przyszłym) i może pomieścić ponad 600 dzieci.

W Klecku dokonano otwarcia nowoobudowanej prawie od fundamentów 4-klasowej szkoły podstawowej. Remont umożliwił duży ofiarość społeczeństwa oraz subwencje władz szkolnych i powiatu. Aktu otwarcia dokonał p. burmistrz Kraczek.

Otwarcia Ośrodka Zdrowia w Powidzu, który dotąd nie posiadał lekarza dokonał p. wicestarosta Gabrys. Mieścić się tam będzie także Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem CHTPD. Równocześnie w pierwszym dniu odbyły się badania lekarskie ludności oraz wydawanie bezpłatnych lekarstw.

Dom Ludowy otwarty został w tych dniach w Żydowie, przy czym w jego pomieszczeniach znajduje się piękna świetlica, placówka PCK oraz terenowy Ośrodek Zdrowia.

Nowy most betonowy został oddany do użytku w Biskupicach gminie Klecko przez insp. rad. narod. p. P. Gabryelczyka. W miejscowości tej otworzona została także świetlica.

4 biblioteki gminne a mian. w Niechanowie, Mielechowie, Kiszewie i Łubowie zostały otwarte w 16 grudnia 1949 i liczyć będą po 500 tomów każda. Niezależnie od tego, jak pisaliśmy, posiadać będzie powiat 30 punktów bibliotecznych.

„Odmłodził” konia, przebarwiający w drodze tożsamości jego wiek, Marian Dojsa z Siaboszewa pow. mogileńskiego. Konia wraz z fałszywym dowodem sprzedał w Pałoci p. R. Szukalskiemu. Dojsa skazał Sąd Okr. w Gnieźnie na 7 miesięcy więzienia.

GORZÓW

Adres redakcji i administracji: ul. Łokietka 28 telefon 735. Godziny urzędowania od 10 do 12.

Ważniejsze telefony: Straż Pożarna 06, M. O. 555 (666), Urząd Bezpieczeństwa 307 (308), Szpital Miejski 562, karetka do przewozu chorych 501, Apteki 900 i 833.

Teatr Ziemi Lubuskiej wystawi w dniach 25 i 26 bm. „Sen nocny letniej”. W Szekspira w obsadzie zespołu poznańskiego Państwowego Teatru Polskiego.

Pomóżmy dzieciom. Gorzowski „Dom Dziecka” gości w swych murach kilkadziesiąt dzieci. Są między nimi sieroty, półsieroty i dzieci rodziców nie mających możliwości ich utrzymania. Kierownictwo domu robi wszystko, by dzieciom dać opiekę i odpowiednie warunki. Potrzeby są jednak olbrzymie. Posa tym dzieci wychowywane w „Domu Dziecka” odczuwają brak ciepła i atmosfery domu rodzinnego.

W związku z nadchodzącą Gwiazdą, która jest świętem o najbardziej rodzinnym charakterze, należało by pomyśleć o sprawieniu i tym dzieciom trochę radości, o zapewnieniu im paru miłych chwil spędzonych w rodzinnej atmosferze. A zrobić to można nawet niewielkim kosztem i wysiłkiem. Niech w każdym domu znajdzie się jedno miejsce przy stole wigilijnym. Przecież wśród 35.000 mieszkańców Gorzowa znajduje się miejsce dla 60 dzieci pozbawionych rodziny i domu.

Każdy z biorących udział w wigilii otrzyma w nagrodę najmilszy prezent jaki można otrzymać: rozjaśnione spojrzenie i szczęśliwy uśmiech dziecka.

Apełujemy tutaj przede wszystkim do członków Komitetu zw. rodziców chrześcijańskich, który utworzony został przy „Domu Dziecka” w ub. roku. Zgłoszenia należy kierować osobiście na ręce p. kierown. Wróblewskiego, wgl. telefonicznie pod nr 885.

Skazanie zboczeńca

Jak już obszernie donosiliśmy, przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu, odpowiadał Wawrzyn Fordon, włóczęga, który zamordował 12-letniego Kazimierza Pawlaczka z Gnojna pod Inowrocławiem.

Sąd uznał Fordona winnym popełnionej zbrodni i skazał go na 12 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na okres lat 10. (x)

Nr 553 AB STRONA 5

Uroczystość wręczenia nagród

228 kolejarzom — przodownikom pracy węzła leszczyńskiego



Starzyński Wacław
Tartak Wawrzyn
zatrudniony na stacji
Leszno wykonał 227%
normy przy przeliczeniu
względem



Tokarz Józef
zatrudniony w Parow.
Leszno wykonał 130%
normy przy bież.
napr. parowozów



Przodownik spawacz
Wosk Florian
zatrudniony w Parow.
Leszno wykonał 170%
normy przy bież.
napr. parowozów



Tokarz Muszyński Wojciech
zatrudniony w Parow.
Leszno wykonał 167%
przy bież. napr.
parow.



Przodownik tokarz
Jankowiak Michał
zatrudniony w Parow.
Leszno wykonał 159%
normy przy bież.
napr. parowozów



Kierownik robót
Otto Roman
zatrudniony w Parow.
Leszno, nagrodzo-
ny za wzorowe pro-
wadzenie warsztatu.



Robotnik
Maciejewski Władysław
zatrudniony w Parow.
Gl. Leszno wykonał 161%
normy przy czy-
szczeniu palenisk, po-
pielników i dymnic
parow.

W sali Strzelnicy w Lesznie odbyło się w ub. niedzielę uroczyste wręczenie nagród kolejarzom — przodownikom pracy Okręgu Leszczyńskiego.

Na uroczystości przybył wicedyrektor D.O.K.P. Poznań p. Szczygłowski, przedstawiciel Okr. ZZK p. Kukurenda, przedstawiciele miejscowych władz kolejowych, przodownicy pracy i inni kolejarze.

Wiceprezes Z. Z. K. p. Jędrzejczak wygłosił do zgromadzonych wstępne przemówienie, po czym wicedyrektor Szczygłowski powitał zebranych przodowników pracy i wszystkich pracowników kolejowych, podkreślając równocześnie przodujące miejsce DOKP Poznań w ogólnopolskim współzawodnictwie pracy na kolei. Mówca wyraził wszystkim pracownikom PKP uznanie za ich pracę, oświadczając, że delegat na Kongres Zjednoczeniowy z ramienia Z. Z. K. p. poseł Pieprzyk mógł dzięki owocnym trudom wszystkich pracowników D.O.K.P. przedłożyć na Kongresie raport o wykonaniu rocznego planu do dnia 1 grudnia br. Po referacie przedstawiciela ZZK, p. Kukurendy, w którym prelegent omówił znaczenie współzawodnictwa pracy na odcinku odbudowy kraju, wystąpiła orkiestra

kolejowa pod dyktando p. Fr. Budzyńskiego, wykonując wiązanki pieśni ludowych i marsze.

Z kolei wicedyrektor Szczygłowski dokonał wręczenia nagród pieniężnych w wysokości od 3 do 8 tys. zł. 228 przodownikom pracy Okr. Leszczyńskiego na ogólną sumę 856 tys. zł. Na szczególne uznanie zasługują pracownicy Oddz. Mechan. w Lesznie, prowadzący bieżące naprawy parowozów

z wielką ofiarnością, co wybitnie przyczyniło się do usprawnienia ruchu pociągów. Z ogólnej liczby nagromadzonych, 112 przodowników zamotowano właśnie wśród pracujących w parowozowni.

Na zakończenie uroczystości zespół amatorski Z. Z. K. Poznań wystawił komedie pt. „Zaloty na kwatery”.

Ponowny występ orkiestry kolejowej zakończył uroczystość.

Sukcesy polskiej gospodarki

na Ziemiach Odzyskanych

Wystawa Ziem Odzyskanych pozwoliła podsumować wyniki polskiej gospodarki na Ziemiach Odzyskanych, które szczególnie, gdy chodzi o produkcję przemysłową — są nadspodziewanie pomyślne. Dlaczego nadspodziewanie? Bo osiągnięte zostały mimo ubytku zdolności produkcyjnej niektórych ważniejszych gałęzi produkcji, spowodowanej działaniami wojennymi. Wszak zniszczenia zmniejszyły potencjał wydobycia węgla o 42,4%, produkcji stali o 50%, wyrobów walcowanych o 100% (!), energii elektrycznej o 63%, przemysłu bawełnianego o 60,5%, przemysłu wełnianego o 77%, przemysłu drzewnego o 67%, przemysłu papierniczego aż o 96,7%, oraz przemysłu mineralnego w zakresie wytwórczości cementu o 69%.

Wracają zbiory do muzeum regionalnego

Znane nie tylko na terenie Sremu, lecz całego województwa prywatne zbiory muzealne p. Salacińskiego, powiększają się z każdym prawie dniem, dzięki temu, że raz po raz znajduje się wśród ludzi pewne eksponaty, które w czasie wojny dostały się w ich ręce.

Oto niedawno odnaleziono według katalogu dwa francuskie pistolety z lat 1820—22, jeden z roku 1814, jedną szablę z czasów Stanisława Augusta (z monogramem), szablę rosyjską z roku 1834, szablę spod Kołomyż z roku 1848, główkę laski z kości słoniowej wyrzeźbioną, darowaną przez Napoleona marszałkowi Lubieńskiemu. Robotnicy Zarządu Drogowego znaleźli podczas robót w żwirowni w Konarzycach kłosa mamuta i darowali go muzeum p. Salacińskiego.

Część zbiorów, umieszczono w jednej dużej sali, która jest już dostępna dla publiczności za specjalnym zgłoszeniem. Warto więc raz po raz zwiedzić to muzeum i podziwiać zarówno zapal zbieracza jak i ciekawe zbiory. (jhb)

Jeżeli mimo takiego zubożenia „warsztatu pracy” Ziemi Odzyskane stanowią w zakresie ogólnej produkcji przemysłowej poważne źródło zaopatrzenia rynku krajowego i polskiej puli eksportowej, to jest to wynikiem wyteżonej pracy i świadomości swej misji osiadłych tu polskich robotników i inżynierów. (ZAP)

Nowa świetlica i biblioteka dla spółdzielców

Nowa placówka kulturalno-oświatowa powstała w tych dniach przy delegaturze Centralnego Związku Spółdzielczego w Poznaniu. W gmachu przy ul. Armii Czerwonej 12 uruchomiono świetlicę oraz bibliotekę, połączoną z czytelną czasopism. Biblioteka liczy przeszło 3 tys. tomów i obejmuje przede wszystkim dzieła z zakresu nauk społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień spółdzielczych oraz dobrze zaopatrzonej dział zagadnień marksizmu-leninizmu. W czytelni wyłożono do dyspozycji odwiedzających ja wszystkie dzienniki i periodyki, szczególnie te, które poruszają zagadnienia społeczno-gospodarcze. Biblioteka i czytelnia służącej mają w pierwszym rzędzie uczącej się młodzieży, a dalej pracownikom spółdzielczym.

Uroczyste otwarcie nowej placówki odbyło się w obecności kierowników poszczególnych oddziałów wojewódzkich Central Spółdzielczych i spółdzielczo-państwowych z delegatem C. Z. S. p. R. Andruszkiewiczem na czele. Równocześnie odbyła się okolicznościowa akademicka z okazji powstania Zjednoczonej Partii Robotniczej. Referat pt. „Od rozpadu do jedności ruchu robotniczego” wygłosił p. mgr Zb. Chwojka.

Wschowa musi być uprzemysłowiona

Nie ulega wątpliwości, że dalszy rozwój miasta zależy przede wszystkim od kwadratów. Zaznaczyć należy, że rozwoju i rozbudowy jego przemysłu. W ostatnim miesiącu budowano na terenie zakładów miejskich destylarnię smoły i we własnym zakresie rozpoczęto wytwarzanie papy dachowej, tak bardzo potrzebnej dla remontu zniszczonych dachów.

Plany uprzemysłowienia przewidują również uruchomienie szeregu ośrodków przemysłu na terenie powiatu. I tak w Olbrachciach powstanie duża fabryka przetwołów owocowych (marmolady, konserw itd.). Warunki rozwojowe są pomyślne, ponieważ w powiecie jest dużo sadów, a w Olbrachciach znajdują się budynki dawnej mleczarni, w których po nieznacznych przeróbkach umieszczone zostaną urządzenia nowej fabryki.

Planuje się dalej założenie w powiecie wielkich plantacji winnicy, a na terenie miasta utworzenie wzorowego ośrodka przemysłu włókienniczego. Rozważa się wreszcie projekty wykorzystania wysokowartościowych złóż gliny porcelanowej, rozciągających się na przestrzeni całego powiatu.

Wykonanie tych planów wpłynie niezwykle dodatnio na dalszy rozwój miasta i powiatu. (Zg)

Jan Henryk Burdziąg

unięwiniony od zarzutu współpracy z Niemcami

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odbyła się ostatnio sensacyjna rozprawa karna przeciwko b. kierownikowi Oddziału Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Gorzowie Janowi Henrykowi Burdziągowi, który na skutek doniesienia oskarżony był o współpracę z władzami okupacyjnymi na terenie Bydgoszczy.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy i po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków Sąd uwolnił Burdziagę całkowicie od winy i kary. (wjw)

Pożyteczne wydawnictwo

Wszystkie władze, instytucje i organizacje natrafiały po wojnie na znaczne trudności spowodowane brakiem wydawnictwa, które by w sposób przystępny podało spis miejscowości osiedli z ich przynależnością terytorialną do poszczególnych władz i urzędów, okręgów i obwodów sądowych.

Takie wydawnictwo ukazało się obecnie nakładem Zarządu Okr. Związku Zaw. Pracowników Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu pt. „Spis miejscowości województwa poznańskiego z wyszczególnieniem gromady, gminy, powiatu, poczty, najbliższej stacji kolejowej i sądu”.

Jak z samego tytułu wynika, książka na 310 stronach dużego formatu zawiera alfabetyczny spis wszystkich miejscowości na terenie woj. poznańskiego i Ziemi Lubuskiej. Poza tym pożyteczne to wydawnictwo zawiera alfabetyczny spis ulic miasta Poznania, administracyjny podział województwa, spis urzędów państwowych, szkolnych, sądowych, banków, kas oszczędności, instytucji spółdzielczych, przedsiębiorstw handlowych, działających na terenie Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, oraz spisy lekarzy, dentystów, adwokatów i notariuszów.

Przejrzystość informacji, dobra szata graficzna i druk, a co najważniejsze aktualność i potrzeba zapewnienia temu wydawnictwu powodzenie. Jest to bowiem doskonały podręcznik dla tych wszystkich osób, które z racji swych funkcji urzędowych, społecznych czy zawodowych mają styczność z terenem. (wł)

Dwa mosty jako Czyn Przedkongresowy

W tegorocznym planie odbudowy Wojewódzkiego Wydziału Komunikacyjnego na Dolnym Śląsku znajdują się dwa wielkie mosty żelazo-kratowe. Mosty miały być według planu ukończone do końca bieżącego roku. Obie jednak załogi robotników, biorąc pod uwagę ważność tych mostów dla komunikacji, oraz, aby uczcić otwarcie Kongresu Zjednoczeniowego zobowiązały się oddać do użytku te obiekty w dniu 15 grudnia.

Taką samą decyzję powzięli robotnicy zatrudnieni przy odbudowie dwóch mniejszych mostów drogowych w powiecie lwóweckim, jeden o długości 20 metrów w Brunowie i drugi 12 metrów w Pławnej Dolnej.

Dnia 22 grudnia 1948 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa córka, nasza nieodżałowana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka śp.

Maria Kurowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek dni 24 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek dnia 24 bm. o godz. 8 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

27760

Dnia 20 grudnia 1948 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, babcia i teściowa śp.

Wanda Sobczyńska

z Uhlądów

przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm., o godz. 14.30 w Pleszewie.

W ciężkim smutku pogrążeni mąż, dzieci, wnuki i rodzina.

Pleszew, Oborniki Śl., Szopienice, Poznań.

27737

Ogłoszenia przetargowe

Zarząd Miejski w Lesznie — Oddział Majątku i Przedsiębiorstw Miejskich — sprzedaje w drodze przetargu ofertowego w dniu 28 grudnia 1948 r. o godz. 12, 1 samochód ciężarowy marki „Chevrolet”, Nr rejestracyjny A 45268.

Samochód obejrzyć można codziennie, za wyjątkiem niedziel, w garażu znajdującym się w Lesznie, przy ul. Lipowej nr 10, od godz. 8 do 15.

Oferty pisemne składać należy do dnia 28 grudnia 1948 r. godz. 12 pod adresem: Zarząd Miejski w Lesznie, ul. Ból. Chrobrego nr 21 — Oddział Majątku i Przedsiębiorstw Miejskich, pokój nr 24/25.

Prezydent Miasta
(-) Ziarnkowski

12b-384

Ceraty

oibrymi wybór

Chodniki Kaliko Celuloid

Szachownice ceratowe

BUKOWSKY

POZNAŃ

Stary Rynek nr 98/100

wejście: ul. Żydowska naprzeciw Kościoła

12b-353

Tel. 68-74

Tradycyjna Rybka

Restauracja Bar Michał

Specjalność:

Lin à la flaczki

ul. Świrusia narożnik Małeckiego dawniej Restauracja Nowak

12a-279

Na zabawy, wesela i przyjęcia

dostarczamy

w dom wszelkie piwa, oranżady, wodę sodową i uzdrowiskową

„IRMA”

ulica Raczyńskich 12 — telefonowa 47-18 p9900

Cukry — Czekolady — Czekoladki

Kawa — Herbata

STAŁE ŚWIEŻY TOWAR

12b-379

w „BOMBONIERCE”

Poznań, Stary Rynek 61, tel. 47-24

Okucia okienne nowe (Regnerverschluss)

2.000 sztuk sprzedam

Oferty Głos Wielkopolski nr 12a-262

Zawiadamy uprzejmie naszych wszystkich Odbiorców, że z powodu remanentu blura i magazyny nasze

zamknięte będą w dniach od 28 do 31 grudnia 1948 r.

Ze względu na przerwę w sprzedaży, prosimy zaopatrzyć się w odpowiednią ilość mąki oraz artykułów spożywczych.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych bez przerwy za wyjątkiem 24 i 31 bm. od godziny 7 do godz. 10.

C.S.S. „Społem”

Oddział Okręgowy w Poznaniu

ulica Składowa 4 12a-285 Telefon: 512-81

Wody kwiatowe 45%

zł 800.— 1 litr

12b-415

„Carina”, Łódź, Śródmiejska 22

Przedsiębiorstwo państwowe handlowe

szuka śpiesznie w Poznaniu

magazynu wzgl. pl. cu

o powierzchni 1000-1500 m² z bocznicą kolejową,

Oferty prosimy kierować do PAP ul. Seweryna Mielżyńskiego 8 pod Nr. 4296.

12b-397

NA GWIAZDKĘ

UBRANIA

męskie i narciarskie

KURTKI

PŁASZCZE

SPODNIE

CZAPKI

SKARPETY

BIELIZNE

KRAWATY

poleca

St. Szymański

ul. Wrocławska 3, telefon 17-23

59842

Lekarze

Zastępstwo przyjmie lekarz ogólnopraktyczny, styczniowy, P. C. H. Hurlowa Spół. Przem., Koło, pl. Wolności 12, 12b-425.

Wolne posady

Pielęgniarki poszukuje zarząd Sanatorium w Smukale, pow. Bydgoszcz, Podania wraz z życiorysem należy kierować pod wyżej wymieniony adres, p9895.

Potrzebna dziewczyna do restauracji, M. Focha 57, 27735.

Księgowy (a) rutynowany bilansista na księgowość przebieżkową potrzebny zaraz. P. C. H. Hurlowa Spół. Przem., Koło, pl. Wolności 12, 12b-425.

Gospośia samodzielną do jednej osoby z dzieckiem w warunkach dobrej potrzeby, Oferty nr 3685 Czytelnik, Czerwonej Armii 1, c3978.

Wykwalifikowana wychowawczyni do trzyletniej dziewczynki potrzebna, Oferty nr 3684 Czytelnik, Czerwonej Armii 1, c3977.

Pomocnik fryzjerski zaraz potrzebny, Focha 167, F2407.

Księgowy samodzielną do instytucji państwowej, Zgłoszenia pismem do S. P. P. nr 22 Poznań, Świerczewska 32, 12b-418.

Pomoc domowa do wszelkich prac domowych potrzebna, Zgłoszenia z świadectwami Poznań, ul. Daszyńskiego 40a m. 13, 27756.

Księgowy-bilansista potrzebny od 1. 1. 1949 r. do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopa” w Zaniemyślu, pow. Środa, 12a-281.

Stróż-ważnica, samotny, potrzebny, pierwszeństwo ze wsk. pokój zapewniony, Raczynskich 12, p10000.

Księżkowy (a) bilansista rutynowany (a) z duża praktyką potrzebny (a) zaraz na dobre warunki, Zgłoszenia: Spółdzielni Skupin i Sprzedaży Zwierząt w Jarocinie, 12a-280.

1) Inżyniera
lądowca z doświadczeniem budowlanym obeznanego z kalkulacją robót budowlanych

2) 2 techników
a) 1 architekt
b) 1 lądowca

3) rachmistrza
budowlanego obeznanego z rachunkowością budowlaną;

poszukujemy do pracy w Poznaniu. Zgłoszenia: Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych — Oddział w Poznaniu, Skarbowa 9, 1 ptr, 12b-319.

Najciekawsze audycje radiowe na sobotę, 25. 12. 48 (1-szy dzień Świąt Bożego Narodzenia)

7.05 Koncert rozrywkowy muzyki polskiej; 8.10 Muzyka lekka i popularna; 9.00 Nabożeństwo w Wroclawiu; 10.00 Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rękasa; 10.10 Muzyka popularna; 11.00 „Przekładaniec świąteczny” — audycja muzyczna; 12.04 Popularna muzyka polska; 13.00 Pogadanka o pochodzeniu Świąt Bożego Narodzenia; 13.10 Muzyka ludowa i taneczna; 14.00 „Królów śniegu” — słuchowisko dla dzieci; 14.45 Świąteczny koncert rozrywkowy z fabryki pianin; 15.45 „Pastorałki” — słuchowisko; 16.45 „Mozart świąteczny”; 18.20 Felieton literacki; 18.35 „Ciekawość kto miłuje, ciężko kto nie miłuje” — fragment komedii o Janie Kochanowskim; 19.00 Recital Śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turkiewicz (soprano); 19.30 „Z dziennika” — nowela Stefana Żeromskiego; 19.45 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 20.45 „Lustro” — audycja rozrywkowa piosenka Jana Brzechwy; 21.25 Muzyka taneczna; 21.30 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmery; 23.00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje radiowe na niedzielę 26. 12. 48 (2-gi dzień Świąt Bożego Narodzenia)

7.05 Koncert rozrywkowy; 8.10 Muzyka lekka i popularna; 9.00 Nabożeństwo z Gdasku; 10.00 Audycja świąteczna pt. „W poznajskich świetlicach robotniczych”; 11.00 Najpiękniejsze melodie; 11.20 Chór śpiewający — koncert chóru „Echo” z Gdyni; 11.35 Przegląd filmowy; 11.40 Przekrój dźwiękowy tygodnia w Wielkopolsce; 12.04 Ułubione fragmenty z oper; 13.25 Kwadrans poetycki; 13.40 „Ślisk pracuje i śpiewa”; 14.00 Janina Maklakiewicz; 14.00 „Królów śniegu”; 14.45 Kapsla Ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego; 15.20 „Gody weselne”; audycja słowno-muzyczna; 16.30 Recital fortepianowy Władysława Szpilmana; 17.00 Felieton literacki; 17.15 „W krajnie operetki”; 18.15 „Sad nad City of San Diego”; o opowiadanie Janusza Makarczyka; 18.30 „Melodie świata”; 19.00 „Uśmiechnij się”; — audycja rozrywkowa; 19.30 Muzyka do tańca; 20.30 Koncert popularny; 21.15 Skecz radiowy; 21.30 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Jana Cajmery; 22.30 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”
Redaktor naczelny: Jan Zaglębski.
Adres redakcji: Poznań, ul. Działuńskich 10 — Telefon 502-32 — 502-34.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 i 1 ptr, Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) Konto PKO Poznań V 4499

Cennik ogłoszeń: Za 1-tamą linię milimetr lub jego miejsce: za tekst (strona 8-linowa) do 70 mm 30, — zł; od 71 do 120 mm 35, — zł; od 121 do 200 mm 40, — zł; od 201 do 300 mm 55, — zł; ponad 300 mm 75, — zł; większe wśród drobnych (strona 8-linowa) do 50 mm (tylko 1-linowa) 50% drożej od zatekstowych; powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejlinowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia zaobne za tekstem (strona 8-linowa) do 70 mm 25, — zł; od 71 do 120 mm 30, — zł; od 121 do 200 mm 40, — zł; od 201 do 300 mm 50, — zł; powyżej 300 mm 100, — zł; w reklamie redakcyjnym (strona 5-linowa) do 70 mm 100, — zł; od 71 do 120 mm 130, — zł; od 121 do 200 mm 150, — zł; od 201 do 300 mm 180, — zł; powyżej 300 mm 220, — zł. Zestaw tabelaryczny kombinowany bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne poszukiwania pracy pierwszemu słowo (tłustym drukiem) 30, — zł; każde dalsze słowo pierwsze 50% (tłustym drukiem) 50, — zł; wszystkie inne pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50, — zł; każde dalsze słowo 25, — zł (najmniejsze ogłoszenie 250, — zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Administracja (numeracja): Poznań, ul. Marsz Focha 16 tel. 69-72 Konto PKO Poznań V 4499

Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnośnikiem 170, — zł mies. na prowincji pod opaską 150, — zł mies. 420, — zł kwartalnie; na prowincji w urzędach pocztowych 135, — zł mies. 400, — zł kwartalnie.

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. F. Z. G. Poznań-Północ K-57244

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i 1 pietro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Szofer z czerwonym prawem jazdy

potrzebny. Zgłoszenia: M. Focha 103 m. 3, 27746

Czeladnik szewski na damskie obuwie, Zawistowski Jęskiego (pracownia obuwia), 27765

Gospośia samodzielną, inteligentną, żartowatą, na dobrych warunkach, Oferty Głos Wielkopolski nr 12a-283.

Księgowy ze znajomością księgowości przebieżkowej do planowania i sprawozdawczości potrzebny zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 12a-284.

szuka posady

Szwajcar żonaty, młody, zdrowy, kwalifikowany oraz uczący 18 lat praktyki, szukający posady na małym, Of. Głos Wlkp. nr 12a-255.

Repartianka, nauczycielka — znajomość angielskiego, przyłm pracę guwernantki biurowej, zaraz. Małewska, Wronki, Dworcowa 9, 12a-259

Szofer z czerwonym prawem jazdy, kilkuletnia praktyka, zaraz wzgl. od 1. 48 Of. Głos Wlkp., Focha 16, nr 2744

Księgową samodzielną, bilansistą, jednolity plan kont, organizacja, przyłm odpowiednią pracę, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12.814, p10002

Ogrodnik, 12 lat praktyki (szkółki, sadownictwo, kwiaciarstwo, warzywnictwo i wino pod szkłem), żonaty, przyłm posadę od 1. 1. lub 1. 4. 1949, Of. Głos Wlkp. nr 27738

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Ogrodnik, 12 lat praktyki (szkółki, sadownictwo, kwiaciarstwo, warzywnictwo i wino pod szkłem), żonaty, przyłm posadę od 1. 1. lub 1. 4. 1949, Of. Głos Wlkp. nr 27738

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Spółdzielca, kierownik sklepu branży kolonialno-mieszanej, z duża praktyką, dobrymi świadectwami, żonaty, przyłm posadę w tej samej branży lub innej, jako kierownik zakupu, Fabryk, magazynier, od 1. 1. 1949, najchętniej w Pile lub okolicy, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-258.

Poprowadź dom samotnemu

panu. Poza pracami domowymi znajomością księgowości. — Oferty: Głos Wlkp., Górzów, nr 500, 12b-426

Ogrodnik, zna dział warzywni- ciarstwa, kwiaciarstwa, szkółkar- stwa, pszczelarstwa i dekoracje parków, przyłm posadę zaraz lub dłużej w Poznaniu lub w innym dużym mie- scie, od 2—5 morgów, z mieszkaniem, Of. Głos Wlkp. nr 27617.

Nauka

Kursy pisania na maszynie śle- pą metodą, wszystkimi palca- mi — Piotr Pieprzycki, Poznań al. Marcinkowskiego 26, tele- fon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne p9438

Księgowość z przebieżkową, uproszczoną i podatkową, do- całkowicie pewności bilanso- wej. Wpisy: Szkoła Przyspo- sobienia Handlowego, pl. Wol- ności 2, 12a-170

Tafelów nowoczesnych wyucz- a Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, al. Marcinkow- skiego 2a, 27577

Wieczorowe kursy księgowo- ści rozpoczynam 3 stycznia. Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka 33, p9860

Szybka nauka stenografii — listowno, sposób tani — wy- godny, niezawodny. Zgło- szenia przyłm: Państwowe Technikum Korespondencyjne dla Handlowców, Warszawa, ul. Sienna 16 (założyć zna- czek na odpowiedź), 12b-416

Osobiste

który zabrał z tram- waju nr 1 w dniu 21. 12. 48, teckę z zawarto- ścią 240 000, — zł pro- szę bardzo o zwrot te- czki i zapisków. Górczyk, Wroniecka 17 p9983

Najkorzystniej sprzedasz apar- at fotograficzny, gramofony, akordiony i inne instrumenty muzyczne, „Emka”, Wrocław, ska 30, własne warsztaty na- prawy, p9987

Sprzedaż

Fortepian sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów — św. Marcina 22, w podwórzu, tele- fon 23.91, p9326

Plusze, firany, dywany, cho- dniki, ceraty, linoleum, Pertek, Kraszewskiego 17, 12a-152

Parcela, wille, kamienice, — Kupno — sprzedaż „Union”, Poznań, Rzeczypospolitej 4, 27206

Odborniki radiowe, wzmacnia- cze, adaptory, płyty gramofo- nowe, sprzęt elektrotechni- czny, żyrandole, lampy, poleca kupuje „Kontakt”, Szkoła 13, telefon 10-01, 12a-150

Tapczany z obudowaniem, fo- tele, tapczany higieniczne, ka- napy rozkładane, materace — poleca Kopczyk, Szkoła 2, 12b-230

Radio (DKE) tanio, Matejki 47 m. 6, 27629

Ciegnik Deutz 50 PS z windą na oponach, przyczepka 15 ton ogumiona, Chociszewskiego 33 F2412

Sprzedam bućki meskie 41 i 42 wózek ręczny czterokołowy — Koszńskiego 13 m. 8, 27750

Mebie używane okazują: sy- palnia, jadalnia, gabinet, biblioteka, toalety, biurka, szafy, orzech kaukaski, fo- tele, tapczany, stoły, piec wę- glowy, różne, Skłodowska, Focha 70, 27742

Sprzedam pierścionek bryla- ntowy, Grochowa Łąki 6 m. 5, 27753

60 morgów żyznej, budynka- mi, 1.000.000, wpłaty 400.000 Otręba, Jarocin, Kilńskiego 2, 12a-204

Tapczany, kanapy rozkładane, tapczany higieniczne Tapic- eria, Pieli, Małeckiego 33, 27649

Planino pierwszorzędne tanio sprzedam, Kopernika 6 m. 12, 27604

Parcel kilkanaście w Staro- cie (przy dworcu) korzystnie sprzedam, Metelski, Marcina 13, p9910

Futro męskie b'am, elki, kol- nierz czarne karakulu, Ogłąd- 15—17 godz. Za Groblą 6, m. 8, dzwonić 2 razy, p9929

Futro karakulowe (kłosowe) sprzedam okazują — św. Józefa 6 m. 10, Tarnowiecki, 12a-244

Fortepian Steinwaya, pianino Bechsteina korzystnie, Drygas, Skarbowa 15, tel. 99-79, p9907

Wózek dziecięcy głęboki, no- wy, okazują sprzedam, Rol- na 1 m. 4, p9951

Dom piętrowy dwoma składi- mi miejsc sprzedam 2.000.000 lub zamienię na gospodarstwo, Orzeł, Wronki, 12b-406

140 morgów (ziemia buracza- na), 14 sztuk bydła, 4 konie, maszynaria kompletna, zabu- dowanie dobre, dom 7-poko- jowy, blisko miasta Cena 3 mi- liony, 52-morgowe żywym, martwym inwentarzem, milion, 28-morgowe 900.000 8-mo- rgowe 650.000, 6-morgowe — 350.000 sprzedam pośrednictwem Orzeł, Wronki, 12b-407

Akordion 32-basowy

Kilifskiego 10 m. 4, 27734

Skład cukierków zaprowadzo- ny sprzedam z powodu choroby w aścieli, Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 27733.

DKW po generalnym remoncie sprzedam, Tel. 90-54, 27732

Młyn z motorem, włączni- kiem i wyłącznikiem sprzedam, Oferty Głos Wlkp. nr 27723.

Singera damska, kity, sprze- dam, Kraszewskiego 13 m. 7, 27719

Telefunken Super 3 zakresy zmienny, 19.000, —, Kolejowa 46 m. 21, od godz. 18-tej, 27718

Elektrolux „Protos” sprzedam, Marcina 56 m. 41, 27717

Samochód osobowy „Hano- mach” po remoncie sprzedam, Marcina 56 m. 6, 27716

Samochód 600 z koszem lub bez sprzedam korzystnie, — Tele- fon 23-57, p10003

Łódka B. B. C. na prąd zmienny, Tel. 45-38, p10001

Dywan perski 3x4, Wiado- mość: tel. 16-86, 27715

Płaskie koncertowe pianino czarne okazują sprzedam, — Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 27763.

Tapczany, leżanki, fotele, sta- le gotowe — na zamówienie. Wykonanie solidne, św. Mar- cin 74 (dawnej Marcinkow- skiego 2, Pucisłki, 12a-235

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji, Igna- cy Nowak, Poznań Daszyńskie- go 26, tel. 21-10 i 21-11, p9316

Lokal suchy, 6-pokojowy, na- dający się na handel i prze- mysł do wydzierżawie- nia. — Oferty „Par” Ratajczaka 7 pod nr 12,769, p9984

Lokal suchy, 6-pokojowy, na- dający się na handel i prze- mysł do wydzierżawie- nia. — Oferty „Par” Ratajczaka 7 pod nr 12,769, p9984

Skład Poznański nadający każ- dą branżę sprzedam, Słowac- kiego 39 m. 9, 27722

Samotna poszukuje pokoju sublokatorskiego, Oferty Głos Wlkp. nr 12a-282.

Pięć mieszkań jednopoko- jowych z kuchnią nowoobudo- wanych, IV piętro front, ze zwro- tem kosztów odbudowy wy- najmuje, Grobla 29a, Zgłosze- nia tamże m. 7, F2409

Tradycja w szkocką kratę

Wszyscy na ogół wiemy, że strojem narodowym Szkotów — to oryginalna „spódniczka” w kratę, marynarka z grubego wełnianego materiału, czapekka i skórzana torba z lisim ogonem. Mało jednak kto wie, że tartany szkockie — to zewnętrzne oznaki klanu. My znamy tylko strój ten z fotografii szkockich pulków, które narodowy ubiór noszą jako mundur.

Każdy klan szkocki posiada inny wzór swego kłitu, tj. chusty, którą nosi Szkot jako spódniczkę i rodzaj pelety. Te ostatnie coraz rzadziej już obecnie się widzi. Narodowy strój, z którego Szkoci są tak bardzo dumni, zmodernizował się w ten sposób, że nosi się tylko spódniczkę w kratę i „cywilną”, wełnianą marynarkę.

Pozostałość sprzed wieków

Szkockie klany opierają się na tradycji pochodzenia od jednego praojca — mało jednak mają podobieństwa do słowiańskich rodów z czasów piastowskich. Zasadniczą różnicą jest to, że u nas ród to miały charakter szlachecki, chlubiły się swym klejnotem — i członkowie jego choćby najbardziej zbieganci, zachowywali swe szlacheckie tradycje, uważając, za coś „lepszego”, odróżniające je od chłopów. System rodowy rozpadł się w Polsce już w początkach XV wieku, rozdrabniając się na liczne rodziny szlacheckie, których tradycje z biegiem czasu zdevaluowały się do szczytu.

W Szkocji tymczasem po dziś dzień klany zachowały swą organizację i spójność a członkowie nigdy nie mieli i po dziś dzień nie mają poczucia swej „szlacheckości” w znaczeniu wyższości społecznej. Do klanu należy nie raz do kilkunastu tysięcy osób! Wszystkie one — mimo różnic majątkowych, stanowiska itp. — szczytą się wspólnym pochodzeniem i wszędzie przy każdej okazji zaznaczają spójność rodzinną.

Kobieta chce rządzić

Każdy klan posiada swą tradycję pieczołowicie pielęgnowaną i przechowywaną nie raz pełną romantycznych historii.

Trawienie

regulują ziota „Cholekina” Nr 1.2.3.5
H. NIEMOJEWSKIEGO
Zadać w aptekach i skl. aptecznych.

Na srebrnym ekranie

Pierwszy film powojennej produkcji włoskiej w Poznaniu

(„Słońce wschodzi” w kinie „Apollo”)

Filmom włoskim towarzyszyła po wojnie dobra opinia fachowej krytyki, jak i zainteresowanie szerokich rzesz publiczności. Pseudomonumentalnym filmom włoskim produkcji przedwojennej a la „Scypion afrykański” przeciwstawiła współczesna kinematografia włoska zupełnie odmienny styl w tematyce i technice ujęcia. Nie dziw więc, że film pt. „Słońce wschodzi” nakręcony w roku 1945 według scenariusza Giuseppe de Santis i Aldo Vergano, który również jest jego reżyserem — spotkał się w Poznaniu ze szczególnym zainteresowaniem. Mimo, że film ten nie należy do czołowych osiągnięć kinematografii włoskiej to jednak skupia w sobie charakterystyczne cechy filmu włoskiego, który jest najlepszym wyrazem i odbiciem przemian społecznych, jakie dokonały się w świecie. I tutaj możemy zaobserwować doniosłą rolę sztuki — zwłaszcza tak sugestywnej jak film — w służbie narodu i państwa, torującej ideom postępu nowe drogi rozwoju. Mimo potężnej reżyserii i aktorów, duży i przejawiający — w pełni realistyczny ten obraz jako całość wstrząsa nami do głębi. Ukazuje nam degenerację arystokracji włoskiej a z drugiej strony dynamizm sił i bohaterstwo budzące się z letargu ludu włoskiego. Drastyczność niektórych scen niweluje doskonała muzyka Giuseppe Rosati.

Niemcy ukazani są w całej swej karykaturalnej grozie, a film pokazuje szereg dramatycznych epizodów na tle walk partyzantów włoskich z Niemcami w Italii północnej. Najmocniej jednak wdraża się w pamięć scena meczu między dwoma patriotami włoskich przeżywających do pała, do których komendant wojsk niemieckich na wózku wyścigowym — robiący widokowo ze sceny egzekucji — strzela z rewolweru. Niemniej wstrząsająca jest scena śmierci bohatera — kapłana, który ze słowami litanii loretańskiej na ustach ginie za ojczyznę, nie wydając nikogo z partyzantów. Efekt stopniowego crescendo — „ora pro nobis” tłumem jest tu niestety nie mocny. Krew przelana przez partyzantów w obronie ojczyzny nie idzie jednak na marne, gdyż wkrótce „wschodzi słońce wolności”.

Widzieliśmy już szereg filmów zagranicznych z akcji ruchu oporu, kiedy ujrzymy inne obrazy produkcji włoskiej o podobnej tematyce wówczas będziemy mogli się zorientować w ogólnym obliczu współczesnej kinematografii włoskiej.

T.Ski

STRONA 8

Nr 353

Przewodniczenie klanowi uważane jest w Szkocji za wielki zaszczyt. Nie raz pretensje niektórych członków klanu opierają się o najwyższy sąd. Tuż przed ostatnią wojną wystąpiła z pretensją przewodniczenia jednemu z największych klanów Maclean panna Catriona Louise Maclean of Ardgour, pochodząca z bocznej linii klanu. O sprawie tej rozpisywały się najpoważniejsze dzienniki angielskie z „Timesem” na czele, śledząc z iście angielską zamilowaną w konserwatywnie uważa perypetie przedsiębiorczej miss, czującej „powołanie” do rządzenia potężnym klanem.

Spódniczka

tylko dla mężczyzn?

Ostatnio „Times” omawiał nadzwyczaj „pasjonujące” zagadnienie, czy

również kobiety mogą nosić narodowy strój szkocki. Szkoci raczej się temu opierają, trzymając się kurczowo przetrzymanej tradycji. Jak wszyscy górale — są zamknięci w sobie, jak kotliny otoczone górami, oszczędni, dumni (istnieje przysłowie angielskie: „dumny jak Szkot”), naiwni, bo od wieków odcięci od tzw. szerokiego świata i oryginalni. Przywiązanie Szkotów do stroju tłumaczyć należy nie tylko tradycją, lecz i patriotyzmem. Początkowo tartany nosiły tylko klany górskie, ale później i mieszkający nizin przyswoili sobie ten strój. Wobec tego, że strój ten miał znaczenie polityczne — utrzymując spójność Szkotów, wrogich Anglikom, rząd angielski wydał w roku 1747 ustawę zakazującą noszenia tartanów pod karą... deportacji!

A dziś? Dom królewski zawsze podczas swego pobytu w Szkocji, a nie raz i poza nią przywdziewa ten strój. Wiadomo, czego król angielski nie robi, by zachować całość rozciągającego się imperium, a nawet samej W. Brytanii. Poza tym — królowa Elżbieta, to Szkotka. (dwb)

Dychawiczni staruszkowie, dowcipni maszyniści

i mistrz zamknięty

w kręgu pięknego języka

DZIAŁALNOŚĆ pedagogiczna Poznańskiego Zakładu Doskonalenia

Rzemiosła jest częściowo znana szerokim rzeszom społeczeństwa wielkopolskiego, bo przecież tysiące kursistów z terenu Poznania i województwa, którzy uzupełnili swą wiedzę zawodową dzięki pomocy zakładu, stanowią widome świadectwo osiągnięć tej placówki. Kursy doskonalenia zawodowego nie są jednak jedyną dziedziną pracy tego zakładu. Oto równoległe z organizowaniem kursów, rozpoczęło szeroko zakrojoną akcję wydawniczą. Dotychczas wydane pozycje rozeszły się na terenie całego kraju w tysiącach egzemplarzy, co ilustruje chłonność rynku na tego rodzaju wydawnictwa i podkreśla celowość akcji.

Dział wydawniczy i drukarnia Zakładu Doskonalenia Rzemiosła mieszczą się we „własnym” skrzydle Domu Rzemiosła przy ul. Zygmunta Starego. Kierując swe kroki do lokalów, zajętych przez drukarnię, nie słyszę wcale charakterystycznego stukotu, jaki wydają wielkie maszyny rotacyjne. Nie docho- dzi mnie także zapach farby drukarskiej, nieodowny rekwizyt drukarni. Rozchodzą się za to przemożny zapach świeżego wapna, gdyż ta część gmachu jest jeszcze w odbudowie.

Zajemnica ciszy

zaraz się wyjaśnia. Jest śniadanie, maszyniści i pozostali personel posilają się, pozwalając wytchnąć również maszynom. Potrzebna jest im ta pauza, bo „staruszkowie” — twierdzi poważnie jeden z dowcipnych, młodych maszynistów, że zbudowano je ściśle według pomysłu samego Gutenberga, który tylko z powodu wcześniejszej śmierci nie zdołał już na nich nic wydrukować — w ten sposób czerpią nowe siły do pracy.

W zecerni z wielką pieczołowitością uwijają się obok niemieckiej antycznej linotypy dwaj młodzi uczniowie. Odbywają tu praktykę. Wiadomości teoretyczne zdobyli na wykładach. Spodziewają się dać sobie radę z najbardziej nowoczesnym linotypem. Po takiej praktyce...

Kierownicy są jednak innego zdania. Właśnie z powodu braku nowego sprzętu drukarskiego, nie mogą rozwinąć na szerszą skalę praktycznej nauki rzemiosła drukarskiego. Gdzież im do druku wielobarwnego, do chemigrafii.

Mimo takiego sprzętu,

mimo ciasnoty, z którą walczą

znesztą wszystkie drukarnie, wykonuje się tutaj poważną solidną robotę. Dowodem tego stosy poczętego odpowiednio papieru.

— Starczy wam zapewne na kilkanaście miesięcy.

— O nie! Wyrobimy ten zapas najdalej do końca lutego. Patrząc z uznaniem na tych ludzi w poplamionych kombinizonach roboczych i rozumiejąc, dlaczego pieczołowicie pielęgnują te sędziwe maszyny.

Drukarnia odbiła w ciągu 3 lat powojennych ponad milion arkuszy. Oprócz tego pracuje na zlecenie osób trzecich. Na przykład, dopóki Uniwersytet Poznański nie uruchomił własnej drukarni, staruski odbijali dzieła uczonych poznańskich. Dziś jeszcze drukarnia pracuje dla Biblioteki Fundacji Kórnickiej i innych instytucji.

Piętro wyżej mieści się móżg wydawnictwa. Dowiaduję się tam dalszych ciekawych szczegółów. Zakład wydał dotychczas ponad dwadzieścia pozycji. Większość to podręczniki zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty do użytku średnich szkół zawodowych.

Podręcznik rzemieślniczy to biały kruk

w spisach wydawnictw. Firmy prywatne, a także i wielkie wydawnictwa

Największy wróg kobiecej urody

Jednym z najczęstszych tematów w listach Czytelniczek do Redakcji jest problem... zmarszczek. Związane obecnie dużo pada pytań na ten temat. Wiadomo, każda kobieta chce jak najładniej wyglądać — a zmarszczki szpecą.

Mało kto zdaje sobie jasno sprawę z tego, jak przedziwnie skonstruowana jest skóra ludzka. Oddycha, wydziela pot i tuszcz, wchłania, ogrzewa, ochładza, ochrania, rozciąga się, kurczy, rumieni się i blednie.

— Wszystkie te funkcje pełni niemal bez wytchnienia przez długie lata. Nic więc dziwnego, że często zużywa się i męczy przedwcześnie, nie mogąc sprostać tylu zadaniom — tłumaczy mi „autorytet kosmetyczny”, zdolna, popularna na terenie Poznania kosmetyczka, wykładowczyni i praktykująca w jednej osobie.

Z pełnym przekonaniem, wypływającym i z wiedzy i doświadczenia w dziedzinie kosmetyki, mówi:

— O skórę swoją należy dbać, dopóki jest jeszcze młoda i elastyczna. Wtedy właśnie należy stosować rozmaite zabiegi kosmetyczne. Np. suchej cerze przyda się krem tłusty, anemicznej — lampa kwarcowa, innej znów elektryzacja czy zabiegi oczyszczające.

Są to tzw. zabiegi kosmetyki leczniczej.

Na jedno Czytelniczkom chcę zwrócić uwagę: skóra na twarzy jest wskaźnikiem naszego zdrowia. Np. delikatne zmarszczki, biegnące wzdłuż nosa, ust, brwi i kończące się na podbródku — wynikają często z zaburzeń gruczołu tarczycowego, chorób kobiecych, a także choroby nerek i wątroby. Racjonalna kuracja w wielu wypadkach daje wyniki równające się kuracji odmładzającej.

Często jednak przedwcześnie zmarszczki są wywołane przez stosowanie nieodpowiednich pudrów, szminek, środków ściągających skórę itp. bez porady fachowej.

Tworzeniu się zmarszczek można zaradzić, zwracając uwagę na właściwe odżywianie się. Ludzie pogodni są podobno mniej pomarszczeni, niż gwałtowni, a tłuszcii mniej niż chudzi. Zimno, zmęczenie, ostre powietrze, palące promienie słońca wpływają również na tworzenie się zmarszczek. Zdrowie, higiena, spokój i sport stosowany z umiarem — oto lekarstwa najbardziej skuteczne przeciwko największemu wrogowi urody kobiecej — zmarszczkom. d.w.b.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Zygryd Karmoliński. — Opóźnienie tego numeru spowodowane zostało na skutek napływu wielkiej ilości materiału sprawozdawczego, który musiał znaleźć się ze względów dziennikarskich w numerze. Redakcja napotyka w tej chwili na duże trudności techniczne, które zostaną pokonane w ciągu najbliższych dni. Pragniemy Pana zapewnić, że będzie Pan otrzymywał nasze pismo o normalnej porze.

L. C. Trzciel. — Te sprawy załatwia się za pośrednictwem PCK, tam też należy się zwrócić ze szczegółowym wytuszczeniem sprawy. W ostatnich czasach akcja reparytacyjna jest prowadzona na dużą skalę, liczy więc można na pomyślne załatwienie.

„Corpus delicti” Triumf. — Pisaliśmy już o tym. Niektóre wyroby PMT posiadają pewne braki. Przynajmniej, że bezskutecznie próbowałam zapalić papierosa: Nie dało się! Był twardy jak kamień. Sądziły jednak, że innowacje techniczne dyrekcji PMT usuną te braki.

LMZ. — Jesteśmy pełni uznania dla Pani szlachetnego odruchu, jakim jest zwrócenie na wychowanie sieroty. Proszę się zwrócić w tej sprawie do Polskiego Związku Zachodniego i Czerwonego Krzyża.

SPORT



Na

lodowej tafli

W Moskwie rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo miasta w hokeju rosyjskim. Sport ten cieszy się w Związku Radzieckim niezwykle wielką popularnością i jest uprawiany przez szerokie rzesze ludności. O jego popularności świadczy chociażby fakt, że w rozgrywkach o mistrzostwo Moskwy, uczestniczy ponad 200 drużyn, w skład których wchodzi przeszło 3 500 hokeistów. Wszystkie zespoły podzielone są na 4 grupy. Najsilniejsza z nich składa się z 10 drużyn, wśród których znajdują się m. in. mistrz Moskwy — „Dynamo” oraz drużyny znanych klubów: CDKA, „Spartak” i „Torpedo”.

Pierwszy dzień rozgrywek mistrzowskich przyniósł 135 spotkań. Odbity się one na 38 torach hokejowych stolicy ZSRR. Do najciekawszych z nich należał mecz między obrońcą tytułu mistrza — drużyną „Dynamo” i byłym kilkakrotnym mistrzem Moskwy — zespołem CDKA. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem „Dynamo” w stosunku 4:2.

Rozgrywki w hokeju rosyjskim o mistrzostwo Moskwy będą trwały do 16 lutego. Do prowadzenia tych spotkań wyznaczono 200 sędziów.

*

W ramach mistrzostw hokejowych ZSRR odbył się w niedzielę na stadionie „Dynamo” mecz między liderem tabeli rozgrywek — drużyną „Skrzydła Sowietów” i, znajdującym się na piątym miejscu w tabeli, zespołem wojskowych lotników (W. W. S.). Niespodziewane zwycięstwo odnieśli lotnicy, wygrywając z liderem mistrzostw 4:2.

*

W dzień Nowego Roku rozegrane zostaną w Krakowie pierwsze w tym sezonie międzynarodowe zawody hokejowe: „Sparta” (Praga) — „Cracovia”. Drużyna „Sparty” zajmuje w obecnej chwili szóste miejsce w czeskiej Lidze hokejowej.

Zawody „Sparta” — „Cracovia” od-

będą się w ramach uroczystości 25-lecia sekcji hokejowej „Cracovii”.

*

W Cieszynie rozegrany został mecz

Mistrzostwa polskich radiowców w tenisie stołowym

W Bydgoszczy w dniach od 17 do 19. XII. br. odbywały się w świetlicy Zw. Zawodowego Pracowników Polskiego Radia drużynowe i indywidualne ogólnopolskie mistrzostwa w tenisie stołowym. Do mistrzostw przystąpiły drużyny okręgów: Warszawa, Szczecin, Kraków, Łódź, Poznań i Bydgoszcz. Uroczystego otwarcia dokonał prezes Związku Zawodowego Pracowników Polskiego Radia w Bydgoszczy, p. Jankowski. Poszczególne gry stały na b. wysokim poziomie technicznym, a spotkania były bardzo zacięte.

Poszczególne wyniki spotkań drużynowych:

Bydgoszcz — Szczecin	4:1
Poznań — Łódź	4:3
Warszawa — Szczecin	4:1
Bydgoszcz — Poznań	4:3
Łódź — Warszawa	4:3
Poznań — Szczecin	4:1
Warszawa — Kraków	4:3
Kraków — Poznań	4:2
Warszawa — Bydgoszcz	4:1
Kraków — Szczecin	4:3
Kraków — Łódź	4:2
Warszawa — Poznań	4:2
Bydgoszcz — Kraków	4:3
Szczecin — Łódź	4:2
Bydgoszcz — Łódź	4:2

W wyniku dwudniowych walk, mistrzostwo Polski radiowców zdobyła Warszawa — 4 pkt., przed Bydgoszczą — 4 pkt., Krakowem — 3 pkt., Poznaniem — 2 pkt., Łodzią — 1 pkt. i Szczecinem — 1 pkt. Okręg poznański był reprezentowany przez Sikorskiego W., Bogaczykę, Olejnika, Kostaszu-ka St., Howieckiego i Drygałskiego,

hokejowy między dwoma najlepszymi drużynami Śląska: TS „Piast” (Cieszyn) i KS „Sila” (Giszowiec). Obie drużyny grały bardzo ambitnie, przy czym więcej gry zespołowej wykazała „Sila”. Sędzia Babiński nie uznał jednej bramki, strzelonej przez „Piasta”. Ostatnia tercja upłynęła pod znakiem przynajmniej przewagi drużyny gospodarzy. Bramkę dla „Piasta” zdobył Huta, dla Giszowca — Kepny. Sędziowali: Babiński i Junger. Ostateczny wynik: 1:1 (0:0, 1:0, 0:1).

*

W święta Bożego Narodzenia rozegrany zostanie w Zakopanem turniej hokejowy z udziałem: mistrza Polski „Cracovii”, wicemistrza Polski „Wisły”, warszawskiego AZS „Wisły” (Zakopane).

Mistrzostwa indywidualne miały ciekawy przebieg. Już w pierwszym rundzie wyeliminowani zostali: mistrz Warszawy — Smoliński i wicemistrz Krakowa — Rogowski. Niespodzianką był dla obecnych przeszło godzinny trzysetowy mecz w półfinale między Jarugą (Bydgoszcz) i Sikorskim (Poznań), który zakończył się po bardzo wyrównanej grze zwycięstwem Jarugi. W rezultacie i miejsce zdobył znany piosenkarz radiowy Jaruga, II — Paszkowski (Poznań), III i IV — Kostaszu-ka (Poznań) i Kmin (Łódź).

Zawody zakończono uroczystym rozdaniem nagród, których fundatorami były poszczególne Okręgi Związków Zawodowych Prac. R. P.



Zarząd PZB dokooptował na stanowisko sekretarza p. Melchinkiewicza. W Bratisławie rozegrany ostatni w tym sezonie ligowy mecz piłkarski pomiędzy drużynami SK Bratislava i Slavia (Praga) zakończył się zwycięstwem Bratislavy 5:4 (4:1).

Odbite w stołowie Zakładów Przemysłowych H. Cegielskiego wewnętrzne zawody gimnastyczne HCP stały na bardzo dobrym poziomie i przyniosły w rezultacie zwycięstwo w klasie I kobiet — Lutostawce 46,65 pkt. W klasie mistrzowskiej zwyciężyła Kanikowska — 47,55 pkt. Wśród mężczyzn najlepszy był Lesiński — 55 pkt.